



KURIER Wileński

SOBOTA, 4 LIPCA 1992 R.
Nr 130 (11899)

Sprawdzian z demokracji na Litwie

O DYSKUSJI NA TEMAT ROZPISANIA WYBORÓW DO PODWILEŃSKICH RAD

Jak już informowaliśmy, 2 lipca br. kontynuowano omawianie kwestii rozpisania wyborów do rad rejonu wileńskiego, sołecznickiego oraz osiedla Śnieczkuz w rej. ignalińskim. Większością głosów postanowiono pozostawić ten temat na początek dziennym obecnej sesji Rady Najwyższej, która dobiega końca. Dziś proponujemy Czytelnikom szerszą relację z czwartkowej dyskusji.

Postawa polskiej frakcji co do kwestii rozpisania wyborów na Wileńszczyźnie nadal jest jednoznaczna. Deputowany R. Maciejkianiec powtórzył wcześniej zgłoszoną propozycję o przeprowadzeniu wyborów w dniu 27 września, czyli po upływie terminu bezpośredniego zarządzania. Natomiast E. Petrovas, kierujący komisją do zbadania antykonstytucyjnej działalności sołecznickiej, wileńskiej i in. rad, cofnął się od swego poprzednio zgłoszonego projektu uchwały. Przypomną, że na początku tego tygodnia z trybuny parlamentarnej mówił on, że datę wyborów ma zatwierdzić Rada Najwyższa we wrześniu br. (po upływie terminu bezpośredniego zarządzania) na wniosek republikańskiej komisji wyborczej. We czwartek zaś stwierdził, że należało od nowa przeanalizować sprawę, ponieważ podczas ostatniej rady przewodniczących frakcji przedstawił frakcji polskiej wysuniętą nową propozycję i żądania...

Jak więc te odmienne postawy, dotyczące jednego problemu, oceniał deputowany?

Oto fragmenty ich wypowiedzi.

A. Zalis: Nie usłyszałem poważniejszych argumentów, które by stały na przeszkodzie do wyznaczenia daty wyborów, dlatego popieram polską frakcję.

P. Čičotė: Przypomnę, że w swoim czasie osiągnięliśmy wstępne porozumienie w sprawie przeprowadzenia wyborów do tych rad jednocześnie z wyborami do sejmiku. Niestety, polska frakcja wysunęła ultimatywne żądania — zmienić pełnomocników rządu. Jest to nowa, nieprzemyślana propozycja, więc proponuję odłożyć omawianie tej kwestii.

J. Szlimesas: Dopóki sytuacja polityczno-gospodarcza od podstaw tam się nie zmienia, rady niższego szczebla nie odwołały swych antykonstytucyjnych decyzji, zaś mieszkańcy opowiadają się przeciwko wycofaniu okupacyjnego wojska — nie możemy podejmować takich politycznych uchwał.

J. Paleckis: Sytuacja może pozostać bez zmian rok, trzy czy pięć. Czy to oznacza, że nie będzie tam wyborów? Gdyby mieszkańcy podwileńskich rejonów

wybrali swą władzę przed wyborami sejmiku, wówczas z innym nastawieniem wzięliby udział w jego wyborach.

W. Andriukaitis: Przedwyborczy program Sąjūdiss zakładał rozwijanie demokratycznych samorządów, integrowanie ludzi innych narodowości do politycznego życia Litwy. Nie ma tam takich kryteriów, jak ograniczanie prawa wyborów.

Z. Balcewicz: Mam wrażenie, że komisja kierowana przez E. Petrovasa nie już nie porządzi. Wczoraj proponowała jedno, dziś — drugie. Praktycznie ona nie działa, a tylko rozważa proponować rozpisanie wyborów, czy nie. Ponadto nie zna rzeczywistej sytuacji w tych rejonach. Narzekano, że polityczno-gospodarcza sytuacja na Wileńszczyźnie nie ulega zmianie. Co więc robią tam od roku pełnomocnicy rządu? Kto jest winnym tempie przebiega reformy gospodarczej, rolnej, pod różnymi pretekstami nie zwraca się bytym właścicielom ich ziemi, archiwum państwowemu zlewka z

W PARLAMENCIE



REPUBLIKI

wydawaniem odpowiedzi, powierdzających czy nie prawo właścicieli do ziemi. Ten stan rzeczy nie jest przeszkodą, lecz właśnie argumentem, przemawiającym za tym, aby rozpiścić wybory do rozwiązanych rad rejonowych. Odczuwa się tam rozprężenie, brak gospodarza w tych rejonach.

Dodam, że wczoraj podczas posiedzenia podkomisji Litwy Wschodniej jej przewodniczący R. Klimas powiedział, że największym błędem i wstydem tego parlamentu jest uchwała z dnia 29 stycznia ubiegłego roku, dotycząca Litwy Wschodniej. Zapytałem, czy dlatego, że parlament ją powziął a teraz nie realizuje? Odpowiedziano mi, że dlatego iż powziął... A my przecież szczerzyliśmy się tym, ogłosiliśmy całemu światu, że naprawiliśmy wstępnym, na drogę konstruktywnego dialogu...

Nawiąsem mówiąc, wśród deputowanych rozgłoszono apel podkomisji Litwy Wschodniej Państwowemu Komisji Problemów Regionalnych, który podpisał jej przewodniczący R. Klimas. W apelu m.in. się stwierdza: „nie widzimy poważnych argumentów przyspieszać teraz omawianie tej kwestii, ponieważ polityczna sytuacja w obu rejonach niewiele się zmieniła: wskazują to również wyniki referendum o wycofaniu wojska sowieckiego, 10 rad gminnych dotąd nie odwołały swych antyustawowych uchwał, nie dokonano reformy rolnej, zdefektowany jest system oświaty, nie rozwiązane problemy ochrony

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowa W. Landsbergisa z B. Jelcynem

Jak poinformował ELTA rzecznik prasowy Rady Najwyższej Audrius Azubalis, 3 lipca rano przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis rozmawiał telefonicznie z prezydentem Federacji Rosyjskiej Borysem Jelcynem.

W. Landsbergis zapytał o ogłoszone przez Bank Rosji zamknięcie kont korespondencyjnych bez dokonania wzajemnych zaliczeń zadłużen przedsiębiorstw litewskich i rosyjskich, o czym mówili szefowie państw podczas spotkania 5 czerwca, jak też o clearing handlowy państw zgodnie z porozumieniem podpisanym przez rządy 23 grudnia 1991 r. Warto też pamiętać o

ślownej umowie 5 czerwca 1992 r. w Moskwie w sprawie zadłużenia Rosji rolnikom litewskim na sumę 2 mld rubli, która obecnie wzrosła już do 3 mld. W. Landsbergis powiedział o debatach w parlamencie Litwy, gdzie była mowa o niewypłacalności Rosji.

B. Jelcyn objeżdżał, iż konta zamrożono po to, aby zostały teraz dokonane wzajemne rozliczenia, a w celu utrzymania stosunków ekonomicznych i normalnego handlu zaproponował przedstawić Litwy przybyć 7 lipca do Moskwy i spotkać się w jego gabinecie z udziałem premiera Rosji Jegora Gajdara. Propozycja została przyjęta.

W. Landsbergisowi — nagrodę Fundacji Wydunasa

Za zasługi w odrodzeniu niepodległości Republiki Litewskiej przewodniczącemu Rady Najwyższej Litwy Wytautasowi Landsbergisowi przyznano nagrodę Fundacji Wydunasa, 3 lipca wręczył ją przewodniczący akademickiego ruchu skautów Fundacji Wydunasa Wytautas Nikunas.

Powstała w Stanach Zjednoczonych Ameryki Fundacja Wydunasa wspiera działalność młodzieży litewskiej.

Kilkanaście lat temu zaczęto przyznawać nagrody młodym działaczom nauki, sztuki, polity-

ki, działaczom społecznym. Fundacja udziela pożyczek studijnym, wypłaca stypendia studentom lituanistyki, wydaje książki i innymi sposobami pogiera działalność młodzieży. Fundacja Wydunasa na litewskie sprawy wydała już pół miliona dolarów.

W. Landsbergis serdecznie podziękował za wysoką ocenę swej działalności, życzył kierownictwu Fundacji Wydunasa dalszej pomysłowej pracy na rzecz litewskości.

(ELTA)

O WYWIESZENIU FLAGI PAŃSTWOWEJ

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej postanowiło 6 lipca 1992 r. z okazji Dnia

Państwa — Koronacji Mendoga wywiesić flagę państwową Litwy.

(ELTA)

„Muszą dominować dobra wola i wzajemne zrozumienie...”

Jak już informowaliśmy, na Litwie bawiła grupa Senackiej Komisji do spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Podczas tej wizyty senatorzy polscy spotkali się z mieszkańcami rejonów święciańskiego, wileńskiego, sołecznickiego, deputowanymi do rad gminnych. Odbyły się spotkania z członkami Zarządu Głównego ZPL, wykładowcami powstającego Polskiego Uniwersytetu w Wilnie, rozmowy w ambasadzie RP oraz w Parlamencie RL.

Oto kilka krótkich refleksji członków tej komisji:

Henryk ROSSA — wiceprzewodniczący Senackiej Komisji do spraw Emigracji i Polaków — za Granicą: „Skończyła się wizyta w rejonach, które były dla nas ważnymi obojętymi obywatelami Państwa Litewskiego, więc bezwzględnie muszą być zagwarantowane nam wszelkie prawa do nauki, rozwijania kultury. Nasz krótki pobyt miał na celu wykazanie, że nasza komisja będzie działała na wszystkich frontach, by wam pomóc: rozszerzać możliwości kształcenia, rozmieszczać w Wileńsz-

czyźnie w Polsce, usprawnić obopólną wymianę doświadczeń, zawrzeć konkretne umowy o współpracy między gminami, konkretnymi spółkami... Słowem, problemy, o których usłyszyliśmy tu podczas spotkań, będziemy się starali rozwiązywać na różnych szczeblach.

Musi tu też uformować się pewna postawa prawna wobec konkretnych wydarzeń, jakie zachodzą w naszym życiu. W tym celu zamierzamy zorganizować spotkanie prawników z Wileńszczyzny i Polski”.

Stefan ŚNIEZKO — zastępca prokuratora generalnego RP: „Słyszałem o przypadkach pogwałcenia praw obywatelskich. Nie można pozostawić ani jednego faktu łamania prawa bez odpowiedniej reakcji. Od tego są organa praworządności na Litwie. Każdy fakt powołania praw musi być udokumentowany. Uważam, że byłoby korzystne wspólne badanie przestępstwa ustaw o zwrocie ziem byłym właścicielom i spadkobiercom na Wileńszczyźnie. Musiałoby tym się zająć grupy polskich i litewskich prawników”.

Wacław BARTNIK — senator, wicewłodzowiec olsztyński: „W województwie olsztyńskim zamieszkuje Ukraińcy, Maszury, Warmiacy i inni. Jest to bardzo skomplikowane województwo. Niemniej jest bardzo tolerancyjne,

jeśli chodzi o normalne i godne współzycie dla wszystkich. Tak los pokierował, że wielu też Polaków z kresów, chciało tego czy nie, znalazło tu nową ojczyznę. Polacy zamieszkałi nie tylko na Wileńszczyźnie, ale i na Łotwie, w Kalingradzie, regionie północno - wschodnim, jak też województwie olsztyńskim mają wspólną ekonomiczną przyszłość: będzie to jeden region ekonomicznej Europy. Znaczący muszą być wspólne dążenia i interesy. Uważam, iż prawo dla Polaków, Łotyszów, Litwinów oraz obywateli innych narodowości powinno być jednakowe. Możemy narzekać na to prawo, lecz trzeba je respektować. A skoro jest jawny spór o łamanie prawa, to w pewnym stopniu jest tu winna i sam województwo. Bo nie znają tego prawa, a nie wiedząc, co im przysługuje, nie wymagają tego, co im się należy. Być może, nie mają możliwości upomnieć się o należne im”

— Nasz wyjazd na Białoruś i Litwę oraz spotkania z rolnikami, inteligencją, parlamentarzystami zapoczątkował współpracę polsko - litewską. Z kolei, postulat, wytyczony na spotkaniach z ludźmi, będą konsekwentnie realizowane przez naszą komisję — powodziła komisja D. Emigracja Senackiej Komisji ds. Emigracji i Polaków za Granicą Dorota SIMONIDES, zaakceptowała ona propozycję utworzenia centrum, które będzie gromadziło informacje o zaistniałych problemach życia Polaków na Wileńszczyźnie.

— Członkowie naszej komisji są przekonani — podkreśliła D. Simonides, że w tej współpracy muszą dominować dobra wola, wzajemne zrozumienie obu stron w rozwiązywaniu zaistniałych nieporozumień, dotyczących problemów życiowych mniejszości narodowych w niepodległej Państwie Litewskim i w Polsce.

Łeokadia DROZD

Sprawdzian z demokracji na Litwie

(Dokończenie ze str. 1)

kraju itd. Szczęśliwie, że zainteresowane siły polityczne mogą wykorzystywać kryzys parlamentarny oraz to, że deputowani nie są należycie poinformowani o rzeczywistej politycznej sytuacji w tych rejonach, oraz inspirować rozwiązania, nie odpowiadające interesom państwa”.

Powróćmy znów do sali obrad. **M. Stankiewicz:** Otwarcie przyznamy, że naruszamy zasady demokracji, prawa człowieka, proszę nie czynmy tego.

J. Dringelis: Przypomnę, że część gmin niższego szczebla nie odwołala swych antykonstytucyjnych decyzji. Ponadto nie możemy omawiać tej kwestii bez wniosków prokuratury.

W. Landsbergis: Nie słyszę żadnych argumentów, przemawiających za tym, dlaczego trzeba przeprowadzać wybory między innymi we wrześniu, a nie, np., w październiku? Skąd taka wątpliwość? Dlaczego dąży się przeprowadzić wybory o jeden czy dwa miesiące wcześniej przed wybraniem nowego sejmiku, kiedy nie sposób zaprognozować, czy skuteczną będzie działalność obecnej Rady Najwyższej, jak będzie rząd... Tak wytrwale zgłaszana idea może ocenić jako dążenie do osiągnięcia pewnych celów, m.in. propagandowych. Gdyby Rada Najwyższa nie zaprobowała terminu września, byłaby wówczas niedobra, krzywdząca mniejszość narodową, naruszająca prawa człowieka. Przypomnę, że postanawialiśmy omawiać ten problem we wrześniu. A mimo to komuś potrzebna jest styczność z do nowych rozmów. Można, że trzeba zacząć stonkski tu, w Radzie Najwyższej, może między ludźmi różnych narodowości, zwłaszcza, że się stwierdza, iż Polakom rzekomo specjalnie nie zwraca się ziemi... Jest dążenie do konfliktu, może nawet do przeszkody powzięciu innej decyzji — o wyborach do sejmiku. Sprawa pierwszorzędna jest właśnie decyzja o wyborach do

sejmiku, zaś po tym lub jednocześnie może być rozstrzygnięta kwestia wyborów do rozwiązywania rad samorządów. Podkreślę, że nie wieszanie. Niekiedy się grozi, że będzie utrudniane głosowanie w sprawie wyborów do sejmiku. Nie sądzę, że czyni to polska frakcja. Wydaje mi się, że ktoś to robi przez polską frakcję, dąży do przeszkodzenia w wyborach sejmiku, aby Polacy zostali winni w oczach Litwiny. Czyż tego polska frakcja nie rozumie?

W tych rejonach przebiega reformy, w tym rolna. Ludzie odzyskują ziemię, Polacy również. Kiedy tam idzie ku poprawie stosunków narodowościowych, poprawia się nastrój ludzi, to chęć by jak najszybciej wyznaczyć datę wyborów. Kiedyż mi się z myślą: czy nie powróci do tych rejonów atmosfera zastraszania? Wyobraźmy, że oto powracają ci, którzy przeszkażali, którzy nawet teraz, gdzie mogą, przez rady terenowe przeszkadzają reformie rolnej. W ten sposób nie pomóżemy reformie, a znowu wprowadzimy nastrój oczekiwania, niepewności, już teraz, tego lata.

Poprzednio postanowiliśmy, by rozstrzygać tę kwestię we wrześniu, bardzo uprzejmie prosząc do tego czasu rady niższego szczebla o odwołanie ich nieprawnych decyzji. Wiele to uczyniło, ale nie wszystkie. Czyż nie trzeba raz jeszcze bardzo uprzejmie poprosić je o to? A może one chcą być tymi, które zwyciężyły? Nie odwołaliśmy, idziemy na wybory ze starym programem!

Wybory tam trzeba planować, lecz pamiętać również o swej odpowiedzialności. Najbardziej racjonalną propozycją byłoby zorganizowanie ich jednocześnie z drugim etapem wyborów do sejmiku, czyli 7 listopada (br. Zgłaszam to jako idee, lecz nie jako projekt uchwały. Dziś bowiem nie jesteśmy przygotowani do omawiania projektu uchwały. Uważam, że potrafimy konstruktywnie się porozumieć.

Nowołubję do porozumienia! **B. Rupeika:** Gdzie w końcu XX wieku w kulturalnym cywilizowanym państwie znajduje się prokurator, który oskarżycyby całą grupę narodowościową o wszystkie grzechy, nawet polityczne. To jest absurd, średnio-wiecz!

K. Antanavičius: Po co przedłużymy te sesję? Czy po to, aby nadal skłócać Litwiny, pozostawiać winnych...?

R. Ozola: Obiektem dyskusji powinno być to, jak rząd wywiał się z polecenia, które otrzymał w ubiegłym roku. Przed wszystkim powinniśmy usłyszeć sprawozdanie rządu, pełnomocników. Tylko wówczas będziemy mogli określić się co do bezpośredniego zarządzania, po czym mówić o wyborach.

Z. Balcevičius: Nie zgodzę się z takim stwierdzeniem. Chęć wysłuchania sprawozdania rządu, jego pełnomocników lub prokuratora nie powinna być przeszkodą w wyznaczeniu wyborów. Termin bezpośredniego zarządzania upływa 4 września (br., więc od następnego dnia ponownie obowiązują w tych rejonach ustawa o podstawach samorządu terenowego. Przedłużony termin bezpośredniego zarządzania można tylko pod warunkiem, że tam nadal prowadzi się działalność antykonstytucyjną. Takich faktów nie ma. Dlatego nie mamy prawa pozbawiać ludzi prawa wyborów. Chciałbym przy okazji zapytać koalicję „za demokratyczną Litwą”, czy wypowiada się za demokracją na całej Litwie, czy tylko deklaruje to w swej nazwie?

„Na razie nie stawiamy kropek w tej sprawie. Kwestia wyborów na Wileńszczyźnie ma być kontynuowana, o czym będzie mi informować naszych Czytelników. W każdym razie decyzja w tej kwestii jest poważnym sprawdzianem z demokracji na Litwie.

Jadwiga BIELAWSKA

Uczczono Dzień Niepodległości USA

3 lipca w Wilnie nadzwyczajnie i pełnomocny ambasador USA Darryl Johnson z małżonką Kathleen wydad przyjęcie z okazji Święta Niepodległości Stanów. W uroczystości, które odbywały się na podwórku obok ambasady USA, uczestniczyli przewodniczący Rady Najwyższej Litwiny Wytautas Landsbergis z małżonką Grażyną, deputowani do Rady Najwyższej, członkowie Rady, dyplomaci państw obcych, przedstawiciele świata artystycznego, wyznań religijnych, mieszkający i pracujący w republice obywatele USA, inni zaproszeni goście.

Po odegraniu hymnów USA i Litwy krótkie przemówienie wygłosił D. Johnson i W. Landsbergis. Ambasador powitał gości przybyłych na obchody 216 rocznicy proklamowania Deklaracji Niepodległości USA, które on reprezentuje, odbywające się po raz pierwszy w latach powojennych w Ambasadzie USA na Litwie. D. Johnson podziękował byłemu rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego J. Kubiliusowi, innemu członkowi Towarzystwa Litwa—USA, którzy we wcześniejszych latach organizowali ob-

chody tego święta. W ciągu wielu lat w sercach wychodzących z Litwy, innych obywateli Ameryki była nadzieja, że Litwa będzie niepodległa. Wówczas powstał za Wytautasa Landsbergisa i mieszkających Litwiny.

W. Landsbergis złożył gratulacje nadzwyczajnie i pełnomocnemu ambasadorowi i za jego pośrednictwem i za wielkim krajowi, który od najdawniejszych czasów nazywał się na Litwie zwyciężoną — Ameryką. Dla Litwy była ona zawsze nie tylko symbolem wolności i niepodległości, ale również siłą, ucieleśnieniem, ale również zasady — podkreślił przewodniczący Rady Najwyższej W. Landsbergis przypomnieli, że Stany Zjednoczone Ameryki stały się dla wielu Litwinów schronieniem na zakrętach historii. Litwa nie zapomniała, że Ameryka nie uznała okupacji sowieckiej i popierała walkę o niepodległość. Przywódca litewski podziękował za wszechstronny pomoc Stanów Zjednoczonych Ameryki na drodze ku lepszemu jutru.

(ELTA)

Propozycje w sprawie przyspieszenia wycofania wojsk

Rosja ma możliwość wycofania z Litwy byłych wojsk sowieckich w ciągu 4 miesięcy. Eksperti Ministerstwa Ochrony Kraju i Komunikacji Litwy obliczyli, że takie tempo wycofania pod względem technicznym nie jest trudne do zrealizowania. Sporządzili również harmonogram, przewidujący kolejność wycofania jednostek, sposoby wywiezienia uzbrojenia i sprzętu bojowego, kierunki ruchu.

Z projektem tym wicyprzodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, kierownik delegacji państwowej do rozmów z Rosją Zdzisławas Stankiewicz w oficjalnym liście zapomniał o delegacji państwowej Rosji Wiktora Ioskova. Wzwał on również, aby w najbliższych dniach na spotkanie grup ekspertów o-mówić propozycję Litwiny.

(ELTA)

Dymisja ministra finansów

Biuro informacyjne rządu informuje, że 2 lipca ministrowi finansów E. Kunewiczienė wręczyła premierowi G. Wagneriuius podanie w sprawie rezygnacji. Premier przyjął podanie. Rząd zwrócił się do Rady Najwyższej

z prośbą o zwolnienie E. Kunewiczienė z obowiązków na mocy obowiązującego prawa. Rada Najwyższej przedłożyła również do omówienia projekt odpowiedniej uchwały.

SPORT

FRANCJA MA MISTRZOSTWA!

„Wyścig” do organizacji turnieju finałowego mistrzostw świata w piłce nożnej 1998 r. został zakończony. Przewodząca FIFA podjęła decyzję o przyznaniu tego prawa Francji.

Francuzi nie mieli wątpliwości, że właśnie oni dostąpią takiego zaszczytu. Ofertę złożył prezydent Sam prezident F. Mitterrand już w styczniu 1989 roku. W telewizji przez kilkanaście miesięcy był nadawany program z udziałem bohatera narodowego francuskiej piłki M. Platinięgo, w której nieustannie powtarzał się zdanie: „Wszyscy Francuzi chcą pucharu Świata”.

No, i stało się. Francja ma mistrzostwa. Niestety, teraz radość z tego jest nieco przgaszona. Nad Loarą i Sekwaną panuje „żałoba” po marnym występie „trójokolorowych” w finałach mistrzostw Europy w Szwecji. Sam Platini złożył rezygnację z przewodzenia narodowej jedenastki. Francja zdobyła 12 głosów „za”, a na tę decyzję w niemałym stopniu wpłynęła z pewnością zrozwoła organizacja mistrzostw Europy w roku 1984.

Kandydujące do bycia gospodarzem Maroko i Szwajcaria zostały odpowiednio 7 i 0 głosów. Warto przypomnieć, że Maroko kandydowało do bycia gospodarzem futbolowego Mundialu w 1994, ale w roku 1988 uzyskało też 7 głosów przy 10 dla USA. Afryka, która po sukcesach swych reprezentantów wcale nie uchodzi

za biednego krewnego światowego sportu, musi jednak jeszcze zacekać. Przewodząca decyzja FIFA nie przełamuje wieloletniej tradycji dzielenia finałów najważniejszych piłkarskich imprez świata między Europą i Ameryką. Pewnym zaskoczeniem może być zerowy dorobek Szwajcarii. Była ona już przecież gospodarzem podobnej imprezy w roku 1954. Wtedy startowało jednak tylko 16 zespołów, których grę obserwowano ledwie 800 tys. widzów. Stan i pojemność szwajcarskich stadionów podczas ich wizytacji przez delegatów FIFA nie wywarły na tych najlepszych wrażeń.

ROSLA ZAMIAST WPN

Komitet wykonawczy FIFA podpisał decyzję o tym, by zamiast Wspólnoty Państw Współpracy w europejskiej grze w eliminacji do mistrzostw świata eliminacji do mistrzostw Rosji. Bę-94 wystąpiła drużyna Rosji. Bę-94 miała za rywala reprezentację Jugosławii, Węgier, Grecji, Islandii i Luksemburga. Co prawda, jeśli do 2 września ONZ nie cofnie sankcji wobec Jugosławii z racji na trwającą tam wojnę domową, piłkarze tego kraju nie będą mogli wystartować w najbliższych mistrzostwach świata.

DOLARY SIĘ SYPIA

Wielka radość nadal panuje w Danii, której piłkarze zasłużenie otrzymały tytuł mistrzów Europy. Sympia też dotarł. Triumfatorom przysłał bowiem 2 mln dolarów i pieniądze. Każdy z piłkarzy dostał więc po 70 tys. „zielonych”, a trener R.-M. Nielsen otrzymał 165 tys. dolarów.

Austria nie przyjmuje uchodźców z Bośni

WIENIĘ, 2 lipca (Reuter — ELTA). Austria postanowiła nie wpuszczać na terytorium kraju osób z paszportami jugosłowiańskimi.

Przez 800 osób usiłujących trafić do Austrii zmuszono do wycofania się, bo nie mieli austriackiej wizy.

Austria nie mogąc sobie poradzić z uchodźcami wprowadziła to rozporządzenie, że właściciele jugosłowiańskich paszportów powinni mieć austriackie wizy.

Kierownik przejścia granicznego w Nikelsdorfie Josef Daimel powiedział, że po północy we środę do Austrii wpuszczono o-

kolo 80 osób. Niektóre z nich miały już austriackie wizy wydane, innych wpuszczono jako autentycznych uchodźców.

Węgierski przedstawiciel narodowej ochrony granic Janos Zubek powiedział, że Austria odmawia wpuszczania ludzi, posiadających nowe paszporty federacji jugosłowiańskiej, składającej się tylko z Serbii i Czarnogóry.

Kierownik obozu Czerwonego Krzyża nie opodal Wiednia Peter Hofenfelder oświadczył, że Serbowie z Bośni i Hercegowiny przemocą deportowali większość muzułmańskiej ludności.

POMOC, ALE NIE KOSZTME TRZECIEGO ŚWIATA

NARODY ZJEDNOCZONE, (Reuter—ELTA). Sekretarz generalny ONZ B. Gali ostrzegł kraje, by uziemnielowane, aby nie ignorowały tych najbardziej zagrożonych krajów świata, planujących pomoc krajom Europy Wschodniej.

Rozwijające się kraje od dawna już domagają się miejsca przy stole rozmów wielkiej siódemki chcąc, aby reprezentowane były i ich interesy. Prezydent USA G. Bush poparł kandydaturę Rosji, proponując przyjęć ją do wielkiej siódemki.

CZERWIEC BYŁ NAJGORĘTSZYMI MIESIĄCEM W CIĄGU OSTATNICH 100 LAT

BERLIN (ITAR—TASS—ELTA). Czerwiec w Niemczech Wschodnich był najgorętszym miesiącem w ciągu ostatnich 100 lat. Jak podaje służba meteorologiczna w Poczdamie w czerwcu zanotowano 22 dni, gdy słupek w termometrze podnosił się powyżej 25°.

ZE ŚWIATA  NOWINY · WIADOMOŚCI

ALI KAFI — GŁOWA PANSTWA

LONDYN, 3 lipca (ITAR—TASS ELTA). Naczelna Rada Państwa Algierii w czwartek wybrała głowę państwa Ali Kafi. Jest to 64-letni członek tej rady. Mianowany został on szefem kraju na miejsce byłego przewodniczącego NRP Mohammeda Budiafa, który zginął w poniedziałek z rąk ekstremistów w Ananie.

TRAKTAT ESTONSKO-POLSKI

TALLINN (ETA—ELTA). 2 lipca Estonia i Polska zawarły umowę o przyjaźni, współpracy i dobrym sąsiedztwie. Podpisali ją ministrowie spraw zagranicznych stron Jan Manicki i Krzysztof Skubiszewski.

Obywatela Estonii mogli podrozwować do Polski bez wiz, obywatelom Polski zaś, udającym się do Estonii nie są one potrzebne już dziś.

K. Skubiszewski spotkał się z przewodniczącym RN A. Riutellem oraz premierem T. Vehi.

Sucha i bardzo ciepła pogoda utrzymuje się w nowych krajach federalnych od połowy maja. Po sucha stała się jedną z przyczyn ciągłych pożarów leśnych. Tylko we wstrot w Brandenburchi ogień strawił ponad 800 ha lasu.

WZROSŁY POBORY B. JELCYNA

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej powzięła uchwałę, na mocy której zwiększono pobory prezydenta i wicyprezdydenta Rosji. Wynosić będą odpowiednio 21 i 19 miesięcznych stawk płacowych (obecnie taka stawka wynosi tu 900 rubli miesięcznie).

6 lipca — Dzień Państwa

Rzymska korona Mendoga, pierwszego chrześcijańskiego władcy Litwy

W 1253 roku, w Nowogródku, na przełomie czerwca i lipca, legaci papiescy dokonali koronacji królewskiej księcia Litwy, Mendoga. Miał to miejsce po pokonaniu przez niego koalicji złożonej z Rusi Halicko-Włodzimierskiej, południowej Zmudzi z Jaćwieżą, Jaćwągów oraz Krzyżaków Inilankich. Mendoga posiłkowali Krzyżacy, którzy pomagali mu, w zamian za obietnicę chrztu, który odbył się w roku 1251, uzyskać koronę u papieża Innocentego IV¹.

Prawdą jest, że chrzest, a następnie koronacja Mendoga, zostały dokonane pod naciskiem Krzyżaków, ale przecież wielu władców w średniowieczu uzyskiwało suwerenność w podobny sposób. Sam fakt, że Krzyżacy zgodzili się na koronację Mendoga, a nie usiłowali go podbić, świadczy o jego potęgę. W ówczesnej sytuacji politycznej w Europie nie było miejsca dla państw pogańskich.

Odrzucając w roku 1260 chrześcijaństwo, Mendog zapewne jeszcze tego nie rozumiał.

Routynną kontynuację chrztu i koronacji Mendoga pojął Władysław Jagiełło, zawierając w roku 1385 w Krewie umowę z Polską. Akt ten uratował Litwę przed unicestwieniem.

Litewsko-czarnoruskie państwo Mendoga było niewątpliwie wynikiem podboju części ziem ruskich. Był to jednak podbój tylko militarny, bowiem pod względem kulturalnym to właśnie Czarna Rus musiałaby w barzo szybkim tempie zdoinować tworzące się dopiero życie umysłowe Litwy właściwej.

Niezależnie jednak od kontrowersyjnych ocen koronacji, Mendog był pierwszym i jedynym królem Litwy, chociaż niewiele brakowało, aby monarchię ustanowił wielki książę Witold.²

Korona Mendoga, gdyby zachowała się, stanowiłaby

niewątpliwie świętość narodową Litwinów. Jak ona mogła wyglądać?

Na podstawie źródeł ikonograficznych z połowy XIII wieku można wytypować trzy rodzaje koron, wśród których zapewne znajdowała się papieska korona króla Litwy. (We Francji, w tym okresie, wszechobecnie występowała korona zaobioną liliami.³)

W drugiej połowie XIII wieku cesarze rzymskiego narodu niemieckiego nosili koronę przypominającą czapkę, uformowaną bez wątpienia pod wpływem noszonej przez Fryderyka II Hohenstaufa bizantyjskiej korony w kształcie hełmu, tzw. „kamelaukionu”.⁴

Najwięcej przemawia jednak za tym, że Innocenty IV przesłał księciu Litwy tzw. koronę promienistą, wyglądającą jak zęby piły. Ten rodzaj korony występował już na XII-wiecznej miniaturze w Kronice święta Ottona fryzyskiego, przedstawia-



Obraz Jonasa Sidarawiczusa

jącej rycerstwo niemieckie w walce, a także na tzw. patenie plockiej, będącej darem Konrada Mazowieckiego dla katedry w tym mieście.

Korona taka znajduje się też na płaskorzeźbie z relikwiarza Trzech Króli, ze skarbcza katedry kolońskiej, z pierwszej ćwierci XIII wieku. Przedstawia ona cesarza Ottona IV i pokłon

Trzech Króli.⁵ Należy podkreślić, że ten typ korony dominował w połowie XIII wieku we Włoszech. Świadczy o tym chociażby ikonografia maryjna. Nowogródka korona Mendoga nie była i nie mogła być symbolem państwa litewskiego. Symbolem tym stała się mitra wielkokszyjąca.⁶

Dr Sławomir ZYCIŃSKI

PRZYPISY

1. J. Ochmański, Historia Litwy, Wrocław 1982, s. 57—51.
2. J. Krzyżanowska, J. Ochmański, Władysław Jagiełło, Wrocław 1990, s. 286—292.
3. I. P. Mokretsova, V. L. Romanova, Les manuscris enlumines français du XIII e siècle. Les collections sovietiques 1270—

1300, Moskwa 1984.

4. Korona taka występuje na nagrobku cesarza Rudolfa I w krypcie katedry w Spirze, Publ. H. Wereszycki, Historia Austrii, Wrocław 1986, s. 30.

5. Publ. (w) J. Dąbrowskiego, O Haleckiego, Dzieje Europy od X—XIV wieku. Szyklet Średniowiecza (w) Wielka Historia Powszechna, t. IV, cz. II, (Warszawa 1934) s. 233.

6. Ostatnio bardzo ciekawe

studium dotyczące m.in. litewskiej mitry wielkokszyjącej opublikował Z. Piech, Mitra księżka w świetle przekazów ikonograficznych od czasów rozbicia dzielnicowego do końca epoki jagiellońskiej, „Kwartalnik Historii Materialnej”, 35, 1987, s. 3—48, s. 35—44.

O AUTORZE:

Stanisław Zyciński jest pracownikiem Instytutu Historii Uniwersytetu Szczecińskiego, gdzie prowadzi wykłady z historii Polski XVI—XVIII wieku oraz wykłady z historii architektury europejskiej. Zajmuje się m.in. symboliką władzy królewskiej. Jest członkiem-założycielem Pol-

skiego Towarzystwa Heraldycznego. Przez 5 lat porządkował archiwum Radziwiłłów z Nieświeża, tzw. warszawskie, dział II, będąc pracownikiem Archiwum Głównego Akt Dawnych, a także pracuje nad dokumentacją Nieświejskiej Kolekcji Radziwiłłów w Nowym Jorku, której dokumentację przysłało mu z The Metropolitan Museum of Art.

Zalążki samodzielnego gospodarowania

Rozmowę zaczęliśmy od zaopatrzenia naszych rolników w sprzęt do uprawy gleby. Jonas Kasparawiczius, farmer i przewodniczący związku farmerów rejonu trockiego opowiedział, że był w Szwecji jako gość właściciela 300 ha ziemi (połowę zajmuje las). Zdziwiło go jedno: w tak bogato wyposażonym pod względem technicznym gospodarstwie nie ma kombajny. Okazuje się, że po co go mieć, jeżeli ma sąsiad?

Tu zaś ongiś „farmer nr 1” w trockiem A. Kałasznikow wyznał, ile go właśnie kosztowało dzierżawienie traktora kołchozowego, jak mu wreszcie władze rejonowe pomogły nabyć go na własność. Ale pomagają, dopóki jestem sam. A gdy będzie nas stu albo tysięcy — zastanawiał się gospodarz.

I rzeczywiście miał rację. Bowiem w rejonie, kiedy liczba gospodarzy w ciągu 4 lat sukcesywnie wzrosła do 72, jakoś jeszcze radzono z zaopatrzeniem, ale kiedy liczba ta od początku 1992 r. przekroczyła 500, to „na trzech” przypada już nie traktor, a zaledwie jeden kon.

Okazuje się więc, że tym pierwszym było łatwiej. Dziś nie potrzebuje głowicy, skąd wziąć konia lub sprzęt. Zdążyli już nabyć podstawowy inwentarz. Coś nieco zostało w spadku po niegospodarności poprze-

dnich struktur rolnych: na przykład, A. Marcinkiewicznie z Rudziszek znalazła w lesie stary siewnik. Sowi choz lub kołchoz kiedyś widocznie uznał za niemożliwe lub zbyt kłopotliwe doprowadzenie go do normalnego stanu, więc wpuśczone do zarośli, aby dalej od oczu. Nowa właścicielka 88 ha pól wyremontowała go i twierdzi, że posłuży jej jeszcze z 10 lat.

Dlaczegoż by nie miał służyć — rozważa Jonas Kasparawiczius, jeżeli w takim gospodarstwie siewnik ma obciążenie zaledwie kilka dni w roku. Ten był „ziom metalowy” obsłużony jeszcze z pięć pobliskich gospodarstw.

J. Kasparawiczius w okresie przedkołchozowym miał 15 lat, tj. według wiejskich pojęć był dość dorosłym, aby dawać radę z kosą i plugiem. Doskonale pamięta, jak po sąsiedku bez specjalnych zaproszeń zbierały się tłoki, aby jednego dnia skośić, powiedzmy, żyto u jednego gospodarza, następnego dnia przejść do kolejnego i tak dookoła, aż żniwa się na wsi skończy. Nie pomijano również tych, którzy z powodu choroby nie mogli uczestniczyć w takiej sąsiedzkiej pomocy. „Dziś pomagam tobie, a jutro ty mnie” — i rachunek skończony. To kołchozowe nawyki życia, jego zdaniem, uwarunkowały dzisiejsze

stosunki między ludźmi poprzez jednego pośrednika — wódkę.

Nastal czas, jego zdaniem, przypomnieć tamte prawdziwe dobrosąsiedzkie stosunki i obcować w pracy, a nie z gorzaki przy stole. Łączy się, nawet nieformalnie, w kółka, zespolone wspólną troską — jak pomóc sobie i innym? Dlatego, chociażby, że właściciele nie ma od kogo na razie spodziewać się pomocy. Zresztą czy dziś czas liczyć na kogoś „z góry”?

Jedyna pomoc rządu dla gospodarzy polega ostatnio, moim zdaniem, na tymczasowym zwolnieniu z podatków. Ale przecież nikt, jak dotychczas, nie wie, jakie będą te podatki po ich wprowadzeniu. Jeżeli wnioskować z przykładu opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych, to mówiąc delikatnie, perspektywy nie są zbyt obiecujące. Tym bardziej, że już pojawiają się dowody pozwalające stwierdzić formalistycznie podejście „będących u władzy” do problemów wsi.

Chodzi o wydaną 7 lutego br. uchwałę rządu (nr 88) w sprawie utworzenia funduszu popierania farmerów. W myśl tej uchwały z ulg mogą korzystać gospodarstwa, mające co najmniej 15 ha i wytwarzające produkcję towarową. Rząd dlatego uważa, że właśnie 15 ha jest gwarancją, na którą można

dać pieniądze. Ci, zaś, którzy otrzymali chociażby o ar mniej ziemi, muszą liczyć jedynie na własną obrotowość...

Obecnie farmerstwo nie ma ani istotnej pomocy, ani perspektywy otrzymania jej w przyszłości. A jednak liczba samodzielnich gospodarstw rośnie. Gospodarz wie, że ziemia to kapitał mimo wszystko nie podlegający inflacji. Wraz z upadkiem kołchozów i sowchozów, z bezrobociem w mieście, w jaki sposób można uzyskać staż pracy i emeryturę na starość? A ziemia i wykarmić, i sprzedana zapewni środki. Ale wielu bierze ziemię, wierząc stanowczo, że jest to słuszną drogą do niezależności, realizacji swych możliwości i aspiracji, uświadomienia własnego „ja”.

— Nie potrzebuję „iść do pracy”, zawsze jestem w niej. Mam już siano zwieszzone do szopy, w sąsiedniej zaś spóźnie jest jeszcze na łące — z dumą mówi far-

mer w podeszłym wieku. Ziemia nie stanowi dla niego obiektu, od którego można więcej wziąć i mniej dać, a jest żywicielką, o którą trzeba dbać „jak o matkę, o dzieci, o siebie”. Nie da swej dziatce, czy to pięć- czy 50-hektarowej przekształcić się w kurz (w ciągu ostatniego ćwierćwiecza 15 proc. użytków rolnych Litwy uległo erozji), nie wyjalowy jej, lecz wzbogacić dla swych dzieci i wnuków.

„Pod jaskrawymi promieniami słońca bieleje zakwitające żyto. Na domiar wszystkich kłopotów, grozi jeszcze nieurodzaj zbóż. Nadzieja tylko na ziemiakki. Na pierwszy rzut już się widzi, że plantacje ziemniaczane na polach farmerkich są już równiejsze i czystsze.

Jurij SOBLES,
kor. „K. W.”

Rejon trocki

Biuro Heraldyczno-Genologiczne

Przy Fundacji Kultury Polskiej na Litwie działa od niedawna Biuro Heraldyczno-Genologiczne. Osoby zainteresowane początkami swych rodowodów mogą się zwracać tu w celu uzyskania odpowiednich informacji. Zwracając się o to do Fundacji należy podać nazwisko oraz miejscowość, z której się rodzi na wywodzi, ewentualnie wskazać powiat, gubernię, czy którąś podobną jednostkę history-

cznego podziału administracyjnego.

W dyspozycji FKPLJM znajduje się obszerny bank informacji dotyczący rodzin polskich na Kresach, oparty na bazie zbiorów archiwalnych Wilna, Mińska, Łwowa, Grodna, Krakowa, Petersburga, Moskwy.

FKPL im. J. Montwiła czeka więc na zgłoszenia (Wilno, Gołszta 1/5).

D. WEROWSKA



W pałacu Goreckich, na Dominikanskiej

Pałac ten, zajmujący róg Szklanej i Dominikanskiej, ma niezwykle korzystne usytuowanie. Jest doskonale widoczny zarówno od strony ul. Świętojańskiej, jak i Uniwersyteckiej. Ponadto jego dzieje, podobnie jak niemal każdej budowli na Starówce, są zwierciadłem przemian tu zachodzących w ciągu minionych wieków.

W miejscu obecnego pałacu w XVI wieku stał dwukondygnacyjny budynek gotycki. Nabył go T. Lacki, przebudował i dobudował jedno piętro. Z kolei w 1649 r. dom kupił Akademia Wileńska. W XVIII stuleciu stał się on własnością regenta gródzkiego W. Góreckiego, który dokonał kolejnej przebudowy, wyposażając pałac w elementy klasycystyczne. W końcu XVIII w. na parterze mieściło się około 10 różnych sklepików, w 1909 roku powstał projekt rekonstrukcji pałacu, ale został zrealizowany tylko częściowo.

W latach powojennych na parterze znajdowały się sklepiki, na piętrze — mieszkania. Później przez dłuższy czas budynek stał

opuszczony i bardzo zaniedbany, mimo że miał (i ma) oficjalny status zabytku architektury o znaczeniu republikańskim. Wreszcie po długim oczekiwaniu zjawili się budowlani, którzy wyremontowali pałac, przeznaczając go na lokale usługowe (sklep, zakład krawiecki), mieszkania.

W części pomieszczeń na piętrze nadal są jednak prowadzone prace. Chodzi o to, że podczas remontu, zresztą zdarza się to bardzo często na restaurowanych wileńskich obiektach, natrafiono na śliscunkowo dobrze zachowane oryginalne malowidła ściennne z XVIII w. Są ciekawe pod względem artystycznym, niewątpliwie należą do mistrza wysokiej klasy, choć jak dotychczas, nie udało się ustalić jego nazwiska. Są pewne przypuszczenia na ten temat, jednakże konserwatorzy szukają cierpliwie dowodów potwierdzających autorstwo i tylko po ich uzyskaniu ogłoszą nazwisko artysty.

Tymczasem prace prowadzone są w szcście salach. Wymagają one fachowej wiedzy konserwatorskiej. Wystarczy nadmienić,

że w ciągu długich lat niewiedzy i nieprzywiązywania wagi do takiego rodzaju spuścizny, malowidła były zatynkowane kilkakrotnie. Konserwatorzy dołczyli się pięciu warstw, które cierpliwie usunęto, by wreszcie dotrzeć do wartościowego pierwotnego malarstwa ściennego. Ornamentyka fryzów, pilastrow, ścian jest nader zróżnicowana kolorystycznie, o bardzo ciekawych motywach geometrycznych, a także pejzażowych. Jedną z sal ma od sufitu do podłogi ceną klasycystyczną ornamentykę, która zostanie całkowicie orestaurowana. W innych salach zabezpieczone i odnowione będą tylko poszczególne zachowane fragmenty malowideł. Niektóre miejsca na podstawie materiału ikonograficznego są uzupełniane. Wymaga to nie tylko czasu, cierpliwości i skrupulatności (restauratorzy pracują tu już trzeci rok) ale i funduszy, a z tymi, jak wiadomo, nie jest w tej chwili najlepiej. Prawdopodobnie więc prace w najbliższym czasie zostaną wstrzymane. Restauratorzy są jednak dobrej myśli i mają nadzieję, że uda im się odświeżyć, odtworzyć i zachować te piękne okazy sztuki zdobniczej z początku XVIII stulecia.

Halina JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIACH: fragment pałacu Góreckich; pani Rasa Kazlauskienė restauruje ornamentykę klasycystyczną w innej sali (niestety z przyczyn technicznych nie mogliśmy tam zrobić zdjęcia), lecz uprzejmie zgodziła się pozować przy orestaurowaniu przez swych koleżgów malowidłach ścennych; nasz dawny dobry znajomy pan Czesław Polowski. Spotykaliśmy się z nim nieraz na różnych odnawianych zabytkowych obiektach. Restaurował freski m.in. w kościele św. Jana, o czym pisaliśmy, teraz pracuje w pałacu przy ul. Dominikanskiej.

Fot. Walery Charin



Z dziejów Karaimów i Tatarów

W latach dwudziestych i trzydziestych w Wilnie skupiła się grupa badaczy i miłośników kultury karaimskiej i tatarskiej oraz działaczy ruchu Karaimów i Tatarów w Polsce. Grupa ta podjęła badania wydawnicze i organizacyjne, korzystając z poparcia władz i atmosfery wileńskiej tolerancji. W 1924 r. zaczął wychodzić w Wilnie rocznik „Mysł Karaimska” wydawanym nakładem Karaimskiego Funduszu Prasowego. Na jego łamach ukazywały się artykuły Szymona Firko-wicza, Seraja Szapszała, A. Szyszmana, N. Szulimowicza, Zacharia-sza Nowachowicza, Ananiasza Zajczkowskiego i in., podejmujące tematykę z dziejów Karaimów, ich literatury, statystyki, życia współczesnego etc. Do roku 1928 ukazały się cztery tomy rocznika.

Nowym impulsem w rozwoju ruchu organizacyjnego, wydawniczego i naukowego Karaimów wileńskich było przybycie w 1928 r. do Wilna Seraja Szap-

szala, obranego hachanem karaimskim. Był to wybitny działacz ruchu karaimskiego, polityk, uczonec. Wybrany przez wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na członka jego Naukowego Wydziału I (oraz Sekcji Historii Sztuki), S. Szapszał wygłaszał tam referaty naukowe z dziejów Karaimów, demonstrował bobete zbiory zabytków kultury perskiej i karaimskiej, publikował artykuły naukowe. W 1932 r. w jego inicjatywę powstało w Wilnie Towarzystwo Miłośników Historii i Literatury Karaimskiej, które organizowało zebrania naukowe z referatami, wygłaszanymi zarówno przez działaczy ruchu karaimskiego, jak i uczonych polskich oraz tatarskich. Jednocześnie Towarzystwo redagowało i wydawało „Mysł Karaimska”, już jako miesięcznik. Działacze Towarzystwa byli współpracownikami zwołanego w Wilnie w 1937 roku Polskiego Zjazdu Orientalistycznego, na referaty kilku z nich wygłosiło referaty na-

ukowe. Towarzystwo opiekowało się gromadzonymi w Trokach pamiętkami z życia Karaimów, a 6 lipca 1938 r. dokonało tam uroczystego położenia kamienia węgielnego pod budynek Muzeum Karaimskiego.

Wilno w jeszcze większym stopniu stało się ośrodkiem życia naukowego. Gromadziło ono grono wybitnych działaczy tatarskich, wśród których byli: Aleksander Konstanty Achmatowicz — prawnik, senator RP, organizator zwołanego w Wilnie w 1923 r. Wschepolskiego Zjazdu Muzułmańskiego, autor rozpraw naukowych z dziejów Tatarów; Osman Achmatowicz — pracownik naukowy Uniwersytetu Stefana Batoriego; Leon Kryczyński — prawnik i literat, prezes Wileńskiego Oddziału Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, autor prac naukowych; Stefan Baranowski — redaktor „Rocznika Tatarskiego”, autor rozpraw z dziejów Tatarów.

Przedstawiamy kompozytora Romuald Twardowski, 1930, Wilno

Wiadomości takie znajdziemy w każdej encyklopedii muzycznej. Obawiam się, że jednak to nazwisko dla niektórych wileńian, niewiele mówi, więc chcę tu przedstawić Romualda Twardowskiego, kompozytora polskiego, naszego ziomka.

Śmiem twierdzić, że Romuald Twardowski — to jedyny współczesny światowej sławy kompozytor urodzony w Wilnie. I nie tylko urodzony, ale jak najbardziej związany z tym miastem. Tu jeszcze w czasach wojny spotkał na ulicy starszego pana — skrzypka, który zachęcił go do nauki muzyki, potem się uczył w gimnazjum. W szkole im. J. Tallat - Kelpsy stawił pierwsze kroki w dziedzinie kompozycji u J. Tamulionasa. Później było Konserwatorium Wileńskie, studia u prof. J. Juzelionasa i E. Balsyza. W roku 1957 ukończył tę uczelnię z wyróżnieniem, pisząc „Koncert na orkiestrę”. Utwór ten był przyjęty przez krytykę muzyczną Litwy z wielkim entuzjazmem.

W recenzji A. Wenkusa w tygodniku „Literatura ir menas” z dn. 27 lipca 1957 r. pt. „Twórcze osiągnięcia młodego kompozytora” czytamy co następuje: „Niedawno w radiu był wykonany nowy utwór R. Twardowskiego, absolwenta Konserwatorium Państwowego LSR — „Koncert na orkiestrę”. U nas to jest pierwszy utwór takiego rodzaju... „Koncert na orkiestrę” wskazuje, że mistrzostwo młodego kompozytora ciągle wzrasta i że w przyszłości można oczekiwać od niego dużo cennych utworów”. Te słowa okazały się prorocze.

Jeszcze w Wilnie otrzymał Twardowski pierwsze swoje nagrody za pieśń solową i chóralną. Ta ostatnia weszła do repertuaru Republikańskiego Święta Pieśni. Potem był wyjazd do Polski, studia u Bolesława Woytowicza w Warszawie i u Nadii Boulanger w Paryżu. Przyszło też międzynarodowe uznanie, a wraz z nim II nagroda na konkursie UNESCO za „Antyfonę” na or-

kiestrę (1963), II nagroda za balet „Posagi czarnoksięznika” na konkursie kompozytorskim w Monte Carlo (1965), I nagroda na konkursie w Pradze za „Sonety Petrarci” na chór (1966), wreszcie I premia w Monte Carlo za operę „Lord Jim” (1973).

Twardowski jest kompozytorem nowoczesnym. Ale nowoczesnym raczej w tym znaczeniu, że jest twórcą XX wieku. Nie jest on awangardzista, nie komponuje muzyki elitarnej dla snobów, ale ma tę rzadką cechę, że jego język muzyczny jest prosty i przystępny, a twórczość — zrozumiała dla szerokiego grona słuchaczy. Twardowski zawsze wie, po prostu czuje, dła kogo i w jakim celu pisze. Melodyjne i prosiutkie są jego utwory dla małych dzieci, które dopiero uczą się gry na skrzypkach, zarłobliwe i skoczne pieśni dla zespołu „Śląsk” zaś śpiewy chóralne do słów J. Kochanowskiego tchną średniowieczną surowością i powagą. W przedstawianym misterium „Tragedyja albo rzecz o Janie i Hierodzie” wykorzystano są intonacje pieśni ludowych i perły polskiej muzyki religijnej — Gorzkich żalów, Natomiast opera „Lord Jim” może spodobać się nawet dla wielbicieli skrajnych odmian muzyki rockowej. „Piszę zawsze dla konkretnego odbiorcy” — powiada Twardowski, wyrażając niejako swoje artystyczne credo — „Tworząc zaś „Lord Jima” miałem na myśli w pierwszym rzędzie audytorium młodzieżowe, gdyż sądzę, że problematyka zawarta w tym dziele powinna być dla młodzieży atrakcyjna”.

Twardowski nigdy nie wyjechał się z Wilna. Przyjeżdżał tu regularnie czy to na groby rodzinne, czy to z okazji różnych imprez muzycznych, uczestniczył też w festiwalach muzyki litewskiej w Polsce. Przyjazne kontakty łączą go z zespołami: „Wilią”, „Wilenką”.

W roku 1980 z okazji 50 rocznicy urodzin i 25-lecia pracy twórczej odbyły się koncerty autorskie Romualda Twardowskiego w Wilnie i Kownie. Litewską Orkiestrą Filharmonii dyrygował J. Domarkas. Niestety, reklama była słaba, afiszy brakło, ludzi przyszło mało... Koncert wypadł jednak bardzo dobrze i prasa litewska pisała pochlebnie recenzje.

Działaj mamo wszystkie naleźoźby zorganizować w Wilnie zespół muzyki Romualda Twardowskiego. Przecież On jest nasz, z Marianem Wojtkiewiczem (któżś wie, że „Wujka Mańka” z „Kopieć Wilenskiej”) kopat kiedyś upiłek na Belmonte, później u-piłek na s.p.p. prof. J. Zebrowskiego (kierownik chóru „Hasło”, pierwszy nauczyciel B. Lady-sza), organizował na Subocz u ojca A. Misjonarzy (kaznodzieja i wychowawca młodzieży, aktualnie proboszcz z Władysławem Korkuciem, animatorem polskich ludowych zespołów ścieplących.

Koncząc, pozostaje z nadzieją, że nasze miasto zdoła się na zaproszenie tego znakomitego dziś kompozytora, ażeby mógł seroko zaprezentować swój dorobek twórczy swym rodakom w Wilnie.

Janusz GARNIEWICZ, dr historii
Kędzierzyn-Koźle

Zbigniew LEWICKI

Walczyli o wyzwolenie

16 na 7 lipca 1944 r. rozpoczęła się operacja AK „Ostra” mająca na celu wyzwolenie Wilna. Poprzedziły ją lata walki i zwiazane z nimi wyrzeka. O wielu z nich już wspomnieliśmy, do niektórych, mniej znanych, i tych wzbogaconych o nowe fakty, dzisiaj wracamy ponownie.

W swoim czasie samotną modelował żołnierz AK w Migunach Rudomina w rejonie wileńskim zapiekował się Edward Skoczny, który w czasie wojny był na placówce AK. Na bezimiennym grobie powstał krzyż. Nie tracił nadziei, że imię poległego zostanie ustalone.

„Od Rozalii Akasmit i Edwarda Jankielewicza, mieszkających obecnie w Polsce, dowiedziałem się, że byli oni na podziemiu w Migunach, gdy chował się w ich domu żołnierz AK — tego właśnie wilińskiego Eugeniusza Rakowski. — Był to ppór „Polza”. Trumnę robiono u Władysława Łuńskiego (mama Rozalii i Edwarda oraz ojca z demu „Łuński”). Zwłoki „Polzy” były wystawione w sąsiedztwie, w domu Bronisława Błasiewicza. Chciano go z honorami wojskowymi i modliwają. Zginął podczas ataku na bunkry niemieckie w Klejdzach. Po wojnie ktoś się opiekował grobem „Polzy”. Gdzieś przed 1970 r., nocą, jego zwłoki jakoby zostały zabrane (ze słów nieżyjącego Władysława Łuńskiego)...”

Z czasem może i to da się dokładnie wyjaśnić. Dziś natomiast ważny jest fakt, że na krzyżu jeszcze jednego bezimiennego grobu, których tak wiele jest rozrzasyanych po Wileńszczyźnie i całej Kresach II Rzeczypospolitej Polskiej, zostanie umieszczona tabliczka z imieniem i nazwiskiem — ppór. Apoloniusz Duszykiewicz, żołnierz 6 Samodzielnej Brygady Dyscyplinarnej młr „Konara”, poległ 3 marca 1944 r. pod Klejdzami. Pochodził jakoby ze Śląska, przed wojną był oficerem marynarki wojennej.

„Czerwiec 1944 r. zapisał się w dziejach osiedla Dziewienski w rejonie sołectwicznych dwoma defiladami. I to bardzo różnymi, obrazującymi ówczesną sytuację, w jakiej działała Armia Krajowa na Wileńszczyźnie. Ze wspom-

nień Jana Morelewskiego „Rozłada”: „W czerwcu 1944 r. miejscowość Dziewienski stała się świadkiem niecodziennych wypadków. W lokalu dawnego zarządu gminnego zjawili się ludzie, którzy wywarli przemożny wpływ na to, co się działo na Wileńszczyźnie. Dziewienski stali się sercem ruchu zbrojnego Ziemi Północno - Wschodnich Polski. Stał się w nich sztab oddziałów partyzanckich Komendy Obszaru Wilno — Nowogródek... Radość z przybycia w czerwcu z Wilna „Wilka” — Komendanta Obszaru Wilno — Nowogródek — udzieliła się wszystkim żołnierzom i ludności...”

Wkrótce też nadeszły wiadomości o zmanipulacji frontu wschodniego przez Armię Czerwoną i szybkim jej marszu w kierunku Wilna.

Każdy niemal stawał sobie pytanie, co będzie, gdy rząd sowiecki postanowi zbурzyć zryby powstałej państwowości polskiej na terenach wileńskich i nowogródzkich, i jaki będzie los żołnierzy AK i całej ludności, która tak spontanicznie wzięła udział w walce o niepodległość Polski?

A gdy pewnego dnia, w czerwcu 1944 r. „Wilka” nie było w Dziewienskich — dowództwo zostało zaalarmowane zbliżaniem się silnego oddziału sowieckiej partyzantki...

W miarę zbliżania się sowieckiego oddziału i polskich przygotowaniach napięcie wzrastało do zenitu. Udziału się ono ogłosiło żołnierzom i ludności cywilnej.

Duże odwołanie nastąpiło, gdy przybyli parlamentarni sowieccy oficerowie. Ujawnili oni, że maszerują na zachód, na spotkanie Armii Czerwonej. Uznając zwierzchność polską nad terenami, przez które przechodzą, zwrócili się do jednego z dowódców brygad z prośbą o przydzielenie polskiego plutonu ochronnego. Pluton taki tenże dowódca im przydzielił. Teraz proszą o prawo przemieszania przez Dziewienski...

Dowodzicie polskie zgodziło się na przemarsz. Oficerowie stali przez ciekawość wyszli na rynek. Po pewnym czasie pojawił się sowiecki oddział. Poprzedzało go i zamykało pół polskiego plutonu.

Maszerowali w różnorodnych strojach: w cywilnych, marynarskich, sowieckich, wojskowych, niemieckich, boso i obuci. Wszyscy jednak zapoznali dobrze w ręczną broń maszynową. Nikt się nie spodziewał tego, co nastąpiło. Dowódca ich, ujrzawszy polskich oficerów, wydał komendę po rosyjsku: „Baczność, na prawo patrz”. Uderzyły stopy boso i obute o bruk. Żołnierz wyprzył się i zwrócił głowę, tak, jakby był na przegładzie w Moskwie. Oficerowie polscy oddali honory. Każdego ścięno w gardle, każdemu bicepsa myśli, że może nie będzie tak źle, może dać nam życie swoim zryciem.

Tak się odbyła zaamienna defilada w Dziewienskich, której nie przygotowali politycy, a której konieczność wyczuwał sztab żołnierzy walczący przeciwko temu samemu wrogowi...”

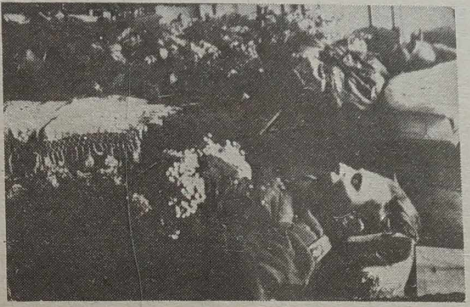
Z relacji Bolesława Rutkowskiego „Bareta”: „Z okazji imienin już nieżyjącego Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego i Prezydenta Władysława Raczkiewicza, 27 czerwca 1944 r. została zorganizowana podniosła uroczystość na plac przed kościołem. Wojsko w ordynku, korpus oficerski i społeczeństwo Dziewienskie wypełniły plac targowy. Odbyła się Msza polowa, w czasie której odprawiano patriotyczne pieśni. Po Mszy wojsko defilowało przed Dowódcą AK Okręgów Wileńskich i Nowogródzkich, generałem „Wilkiem”. Artystycznie oprawę patriotycznej manifestacji przygotował „Groc” wespół z „Harnasiem”. Wieczorem odbyła się uroczysta akademія w sali rekreacyjnej szkoły. Przy akompaniowaniu fortepianu „Groc” i „Harnas” recytowali patriotyczne utwory poetyckie. Po okolicznościowym przemówieniu akademія zakończyła się odpiewaniem hymnu państwowego. Była to niepowtarzalna patriotyczna uroczystość, w przeddzień doniosłych, lecz dramatycznych wydarzeń historycznych...”

„Z 6 na 7 lipca 1944 r. jako jeden z pierwszych ruszyli do walki w Kolonii Wileńskiej żołnierze 3 Brygady Wileńskiej „Szczereba” kpt. Gracjana Froga. W momencie, gdy atakujący zbliżali się do nasypu kolejowego i częściowo go przekroczyli, z Nowej Wilejki nadjechał niemiecki pociąg pancerny, który otworzył ogień do zaskoczonych akowców i zadał im dotkliwą stratę. Poległych zaczęto znosić pod kościół w Kolonii. W niektórych większych i wolnych domach urządzono szpitale dla rannych. Zabitych żołnierzy AK zaczęto grzebać w lesie, tuż za płotem ogradzającym plebanię i kościół.

W wyniku pochówku poległych w Kolonii oraz w sąsiednich okolicach, a także zmarłych z odniesionych ran w miejscowych szpitalach powstających i ekshumowanych w okresie późniejszym z grobów tymczasowych w Kolonii Wileńskiej, nie opodal kościoła, założono cmentarz wojskowy. Na liście sporządzonej przez inż. Ludwika Świdę „Bylska”, żołnierza 3 Brygady, z Warszawy — znalazło się 47 nazwisk, wśród nich wielu akowców tutaj pochowanych.

Cmentarz akowski stał się później cmentarzem parafialnym, zaczęto tutaj grzebać miejscową ludność. Bardzo wiele grobów żołnierzy AK znikło z powierzchni ziemi. Ocalał jednakże autentyczny fragment byłego cmentarza wojskowego. Przez wiele lat nie wiadano, kto w tamtych czasach, gdy AK było tenatem, tabu, odwoływał się w tym miejscu postawie duży metalowy krzyż z napisem, że tu spoczywają żołnierze 3 Brygady, oraz uporządkować kwadrat. Stało się to za sprawą akowca Zbigniewa Konopackiego, byłego więźnia Worszawy, który przywiózł z Warszawy tabliczkę z napisem, oraz wilanina Sergiusza Łopucia, który pomógł zrobić krzyż. Od niego właśnie dowiedziałem się o tym.

Obecnie poczyniono starania, by na cmentarzu w Kolonii Wileńskiej stanął pomnik. Autorem jego projektu jest inż. Ludwik Świada. Z czasem mają stanąć także nagrobki na akowskich gro-



bach na cmentarzu wojskowym na Roscie.

„W bitwie pod Krawczunami — Nowosiólkami oddziały AK oddały ostatnie strzały w walce o Wilno. Ale ich echo wciąż wkrzesza w pamięci tamte zdarzenia, imiona ich uczestników... Z listu, który otrzymałem z Łodzi od kapr. Mieczysława Palenki „Sępa”, żołnierza 1 Brygady Wileńskiej „Juranda” por. Czesława Grombcewskiego, uczestnika walki pod Krawczunami — Nowosiólkami: „...Wujka Pana, Stanisława Płotki, znalazłem z naszej ulicy na Łosiuwce, z której obecnie został tylko pałacysta kulański. Ja mieszkalem na rogu ul. ul. Trwałej i Chełmskiej u Pana Sławkowskiego, który miał sklep mieny. Nazywano go „bezurczka”, bo był bez jednej ręki. Parę kroków dalej stał jedyny dom murywanu, tzw. „murywanek”, w którym mieszkala sama biedota. Dom ten był terenem naszych zbiorów, stąd wybieraliśmy się na mecze „WKS „Smigły”, którego byliśmy wiennymi kibicami, do Trynopolu na orzechy i ryby, na wojskową plażę i do Tuskułan, by popływać, i na Borową do lasu po drzewo. W czasie wojny wielu z nas należało do organizacji, ale o tym nie było drugiem nie wiedział, dopiero jak doszło do walk o Wilno, dowiedzieliśmy się, że nie siedzieliśmy u mamy za piecem.

Stanisław Płotkin był moim kolegą z ławy szkolnej i w konspiracji. W styczniu 1943 r. wstąpił do AK, przybrał sobie ps. „Wicher”. Brał udział w sekcji wywiadowczej Wilno — Śródmieście i walczył przy wyzwoleniu Wilna. Był w batalionie dzielnicowym kalwaryjskiej, tzw. dzielnicowej „Jana”, potem dołączył się do 1 Brygady AK „Juranda”. Należał do niej aż do rozbrojenia przez Sowietów. Poległ podczas wyzwolenia Polski. Wujek Pana miał kolegę Ludwika Łużyna, z którym bardzo się przyjaźnił, razem rozbroili Niemca. Łużyn obrał sobie ps. od nazwiska „Płotkin — Płotka”, dołączył się do naszego oddziału. Po wojnie mieszkał w Gdańsku, mógłby więcej opowiedzieć o Wujku, ale zmarł dwa lata temu.

Na Łosiuwce obok murywanego domu przy ul. Chełmskiej stał drewniany domek, w którym mieszkał mój serdeczny kolega. Po wojnie w 1924 r. w 1924 r. Jan Łuczowski s. Jana, ur. w 1924 r., ps. „Głuszec” i 1 Brygadzie AK. Po rozbrojeniu uniknął obozu i został w Wilnie, ożenił się. Z małżeństwa tego były dwie córki. Aresztowany przez NKWD, siedział w łagrze Powroń. Był w Wilnie bardzo chory. Będąc w

Wilnie starałem się go odnaleźć, ale bez rezultatu. Może Pan pomoże w odnalezieniu Jana Łuczowskiego?”

Mieczysław Palenko, jako uczestnik wileńskich rocznicowych uroczystości w lipcu 1991 r., dalej pisze: „...W Wilnie wstawiając aparatem fotograficznym nad Wilnie leżąc wspomnianym nad Wilnie widoków — kościół św. Rafała, w którym byłem chrzczony i przystępowałem do Pierwszej Komunii św., a w czasie okupacji śpiewaliśmy „Boże, coś Polskę”. Pióromot, gdzie była nasza Szkoła Początkowa im. T. Kościuszki, do której uczęszczał chłopcy z całej Łosiuwki. Tuż Cmentarz Żydowski, na którym w czasie dużej przerwy bawiliśmy się — nigdy nie myślałem, że pochowam tu Ojca i Komendanta „Juranda”...”

Na nie istniejącym, zrównanym z ziemią cmentarzu na Pióromoncie stoją teraz trzy krzyże. Spół tu wiecznym snem por. Czesław Grombcewski „Jurand”, dowódca 1 Brygady Wileńskiej AK; st. sierżant Maurycy Palenko „Strug”, ojciec pana Mieczysława „Sępa”; plut. Franciszek Hojan „Szary”, który 13 lipca 1944 r. poległ w walce z hitlerowcami pod Krawczunami — Nowosiólkami.

W najbliższym czasie rozpoczniemy druk materiałów, które będą kolejnym przyczynkiem do poznania działalności AK na Wileńszczyźnie po lipcu 1944 r. Pochodzą one ze sprawy karnej akowców gminy ejszyskiej. Ich proces odbył się w 1945 r. w Wilnie. Osądzeni zostali za wystąpienie przeciwko władzy radzieckiej na przełomie lipca 1944 — 45. Materiały te znajdowały się w byłym Komitecie Berpiensztwa Państwowego przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: 13 lipca 1944 r. — poległ w walce z hitlerowcami — Nowosiółki por. Czesław Grombcewski AK i st. sierżant (te) Brygady Maurycy Palenko „Strug” przed odprowadzeniem w ostatnią drogę; tablica pamiątkowa 1 Brygady AK umiurawiona w kościele św. Szczepana w Warszawie przy ul. Narbutta; 21 Brygada w marszu; na czele st. sierżant Jan Piatek „Czarny” (z Jomietka); obok od prawej kapr. Mieczysław Palenko „Sępa”; nieco dalej po tej samej stronie Jan Łuczowski „Głuszec”.

Zdjęcia z archiwum M. Palenki



By nie płonęły lasy, domy i cały dobytek

ZAWODY STRAZACKIE KRAJÓW BAŁTYCKICH

W dniach 2-4 lipca br. w Wilnie odbywały się mistrzostwa krajów bałtyckich w strażackich stosowanych dyscyplinach sportowych. W związku z tym w Domu Kultury i Sportu MSW odbyła się konferencja prasowa. Wzięli w niej udział: Haika Maus — z merostwa Duisburgu (Niemcy); dyrektor generalny departamentu Przeciwpozarowej Służby Ratowniczej Republiki Estońskiej Muna Ans; naczelnik Przeciwpozarowej Służby Ratowniczej przy MSW Republiki Łotewskiej Juris Labis; dyrektor Departamentu Ochrony Przeciwpozarowej przy MSW Republiki Litewskiej Julius Kraujalis; naczelnik szeryfów wojewódzkiej ochrony przeciwpożarowej m. Wilna Kazimieras Zuonas; naczelnik wydziału Departamentu Ochrony Przeciwpozarowej Republiki Litewskiej Edmundas Uldikus; naczelnik wydziału informacyjno-analitycznego Departamentu Ochrony Przeciwpozarowej Republiki Litewskiej Danielius Bucinskas. Na występie przytoczył on newsesowe fakty. W ciągu pierwszego półroczia w republice wybuchło 3060 pożarów, czyli o 500 więcej w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. Straty na dzień dzisiejszy wynoszą około 41 mln rubli, czego już dawno nie było. Dla porównania — w ciągu całego minionego roku stanowią one 12 mln rubli. Największe szkody przyczyniają pożary lasom, a w ciągu 6 miesięcy wybuchło ich aż 614. Naj-

większy z nich — w masywie lesnym gminy marcinokskiej w rejonie wareskim spowodował panstwu uszczerbek — 27 mln rb. Również w mieszkaniach było 1500 pożarów. Większa ich część — 1900 — przypada na miejscowości wiejskie. Zdarzają się też niebezpieczne pożary w środkach lokomocji.

Co do przyczyn pożarów, to w 30 proc. są spowodowane nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem: pozostawianie włączonych przyrządów elektrycznych, nieprzebieżanie elementarnych przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Państwowy nadzór strazy ogniowej sporządził już przeszło 1600 protokołów na naruszczeniach 1501 obiektów opłomobawo, a 104 w ogóle przestały działać. Wszczęto 67 spraw karnych wobec winnych pożarów.

E. Uldikus poinformował uczestników konferencji o programie mistrzostw w strażackich stosowanych dyscyplinach sportowych. Mistrzostwa te odbywają się co dwa lata. Do udziału zgłosiły się wszystkie państwa bałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia, obwód kaliningradzki, Polska, Finlandia i Niemcy (ekipa Duisburga). Zrozumiałe, że w gaszeniu pożarów decydująca jest sprawność strażaków, ale też dobry sprzęt techniczny. Właśnie o tym mówił J. Kraujalis. Dzięki pomocy rządu za walutę nabyto 5 zagranicznych wozów strażackich „Mercedes”, które przydzielone zostały 5 najwię-

kszym miastom republiki. Są oczywiście kłopoty. Na przykład, jednoci strazy ogniowej nie mają drabin wyżej 9 pięt. Powazne problemy wtedy powstają w sytuacjach, gdy trzeba się przedostać na oszklone tam balkony.

„Przedstawiciel Łotwy poinformował, że na dzień dzisiejszy odnotowano tu 2014 pożarów, w wyniku których zginęły 62 osoby. Pożary przyczyniły straty na 14 mln rubli (bez leśnych pożarów). A propos, na Łotwie całkiem niedawno uchwalono ustawę o bezpieczeństwie przeciwpożarowym.

Ciekawe dane usłyszyliśmy od przedstawicieli merostwa Duisburga H. Maus. W Niemczech nie ma scentralizowanej ochrony przeciwpożarowej, istnieje tylko przy wadach miejskich (municipalitetach), a także przy dużych zakładach pracy. W każdej jednostce strażackiej jest własne pogotowie lekarskie i służba ratownicza, co pozwala na usuwanie w sposób wykwalifikowany i szybki skutków klęski. Każdy strażak ma tu kilka kwalifikacji. Dział może być kierowcą, a jutro — ratownikiem itp. Praktycznie potrafią się nawzajem zamienić, i jeszcze jeden ciekawy szczegół — wcale nie prowadzi się w Niemczech ewidencji wyrządzonych przez pożar strat. Bo i po co? Nikt już ich nie powetuje.

Antoni KWIATKOWSKI

Nauczanie historii w szkołach mniejszości narodowych

W Ministerstwie Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej ba-wiła z dwudniową wizytą polska grupa historyków w składzie: prof. dr hab. Teresy Kostkiewicz, prof. dr hab. Henryka Wisnera, specjalisty od międzynarodowego doskonalenia podręczników dr hab. historii Andrzeja Szczecińskiego oraz dr hab. historii Grzegorza Błaszczaka.

Polscy historycy wespół z litewskimi kolegami tworzą komisję, która ma zbadać problemy nauczania historii w szkołach mniejszości narodowych obu krajów.

Ze strony litewskiej w skład komisji weszli: kierownik działu starych druków Biblioteki Narodowej im. M. Mażywosy, historyk Juozas Tumelis (przewodniczący komisji litewskiej), naczelnik działu nauk społecznych Ministerstwa Kultury i Oświaty RL Girvydas Duboblys, starszy wykładowca fakultetu historii UW Antanas Kulakauskas, kierownik

katedry historii czasów najnowszych UW docent Algis Kasperavicius oraz prorektor Akademii Sztuk Pięknych Adomas Butrimas.

Poprosiliśmy kierowników obu grup, pana Juozasa Tumelisa oraz pana Henryka Wisnera, aby opowiedzieli o spotkaniu — co osiągnęli, co zamierzają osiągnąć.

— Jest to nasze pierwsze spotkanie w tej sprawie z kolegami polskimi — powiedział pan Juozas Tumelis. — Na całym świecie poświęca się ogromną uwagę jakości podręczników, zwłaszcza podręczników historii, bowiem właśnie w szkole, poprzez podręcznik kształtuje się nie tylko człowieka, lecz i obywatela. Tu, na Litwie, w środku Europy, gdzie w ciągu 50 lat związki z sąsiadami były nader luźne, jest dziś rzeczą niezmiernie ważną, by ludzie mogli się ze swymi sąsiadami zrozumieć wzajemnie. Temu

właśnie celowi ma służyć szkoła, podręcznik.

Pracując nam się dobrze, w wielu kwestiach mamy podobne zdanie, jak dotychczas żadnych nieporozumień nie było. Umówiliśmy się na następne spotkanie — w Warszawie — w połowie listopada. Do tego czasu mamy skłonić przeglądanie polskich podręczników historii i wyrazić swoje zdanie w tej materii — co nam w tych podręcznikach odpowiada, a co nie. To samo mają zrobić nasi polscy koledzy co do podręczników historii Litwy dla szkół litewskich w Polsce. Chcielibyśmy też dodać, iż podczas spotkania poruszone też były problemy wykładania literatury i geografii, jako że przedmioty te są ściśle z historią powiązane.

Profesor Henryk Wisner: — Ogromnie żałuję, iż z powodu tak krótkiego pobytu — niecałe dwa dni i niemal co do minuty rozplanowane — nie mogliśmy się spotkać z polskimi organizacjami społecznymi na Litwie. Cieszymy się, że ta niezwykle ważna sprawa, jaką jest wykładanie historii, jakoś rusza z miejsca. Jest to słuszne dążenie do normalności. Sądzę, że w listopadzie, kiedy się po raz drugi spotkamy, będziemy już mogli zaproponować stronie litewskiej autora, który by się podjął napisania podręcznika — być może we współautorstwie z kolegą litewskim — dla polskich szkół na Litwie. Mamy nadzieję, iż tak się również stanie w odniesieniu do podręczników dla naszych szkół litewskich. Obie strony mają też opracować i przedstawić minimum wiedzy o swym kraju — Polsce na Litwie oraz Litwie w Polsce. Jedną z propozycji strony litewskiej jest, aby do istniejącego podręcznika historii Litwy dodać na użytek szkół polskich podręcznik historii Polski. Być może po gruntownej analizie podręczników wynikną też inne rozwiązania.

Zanotowała
Łucja BRZOWSKA

Skarby współczesnej filozofii — uniwersytetowi

WILNO (ELTA). 30 czerwca ambasador Niemiec na Litwie Gottfried Albrecht przekazał dziekanowi wydziału filozofii Uniwersytetu Wileńskiego Jus-tinasowi Karosasowi dar Nie-mieckiego Towarzystwa Naukowego — bibliotekę współczesnej filozofii niemieckiej.

Jak powiedział korespondentowi ELTA J. Karosas, na otrzymaną literaturę składa się klasyka współczesnej filozofii niemieckiej. Pozwoli ona wypełnić zainstalowaną w czasach sowieckich lukę, gdy nie tylko dla studentów, ale też wykładowców były niedostępne dzieła wielu myślicieli.

Ekran

WILNIUS — „Skannerowie II: nowy porządek” (USA) — o 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30.

LAZDYNAI — „Znowu wpadli” (USA) — o 14, 18, „Przez kanalizację” (USA, dla dorosłych) o 16, 20.

DRAGUASTE — „Porwanie po amerykańsku” (USA) — o 14, 18.10, „Uplór” (USA) — o 15.50, 20.

AUSZRA — „Cel” (2 serie, Indie) — o 10.30, 13.10, 16, 18.40, 21.10.

HELIOS — I sala — „Skannerowie II” (USA, fantastyczno-przygodowy) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Ostatni skaut” (USA, przygodowy, wideo) — o 10.30, 12.20, „Dom przy drodze” (USA) — o 14.20, 18.20, „Kędziorawa Sue” (USA) — o 16.20, 20.20.

PERGALE — „Działaj, Manitu!” (ekscentryczna komedia, Rosja) — o 12, 14, 16.10, 18.20, 20.30.

AIDAS — 4, 5.VII — „Rodzone dziecko” (2 serie, Indie) — o 16.30, 19.10.

WIDEOSALA — Fabianiszki, Stanewiczusa 24, tel. 35-33-93) — „Wielka bójka w Małym Chłnach” — o 14, „Przygody na skraj świata” — o 16, „Kim jest Harry Cam?” — o 18, „Podziemne stwory” — o 20, 4, 5.VII. Filmy animowane dla dzieci — o 12.

OD PONIEDZIAŁKU, 6 LIPCA

WILNIUS — „Bezłtośni ludzie” (komedia, USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

LAZDYNAI — „Skannerowie II: nowy porządek” (USA) o 14, 18, „Działaj, Manitu!” (komedia, Rosja) o 16, 20.

DRAGUASTE — „Znowu wpadli” (komedia, USA) o 13.30, 17.30, „Nowe przygody Tennis Backa” (USA) o 15.30, 19.30.

AUSZRA — „Rodzone dziecko” (2 serie, Indie) o 10.30, 13.10, 16, 18.40, 21.10.

HELIOS — I sala — „Honor Hondry” (USA) o 11.10, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Z pistoletem do nagiętego ciała 2/2” („Zapach strachu”) (USA, wideo, komedia) o 10.50, 12.40, 14.30, 18.10, „Awantura w małym Tokio” (USA, wideo) o 16.20, 20.

PERGALE — „Zandarm żeni się” (Francja) o 12, 14, 16, 18, 20.

AIDAS — 11, 12.VII — „Potęga miłości” (2 serie, Indie) o 16.30, 19.30.

SPRZEDAJE SIĘ:

nowe telewizory „SZILELIS” 32x42 cm, cena 16—18.000 rubli. Sposób rozliczenia różny.

Zwracać się: Moletai, tel. (230) 5-14-26.

SPRZEDAM:

roboty kuchenne „Straume-3”.

Zwracać się: Wilno, tel. 76-36-58.



KTO URODZIŁ SIĘ 4 LIPCA

Mają duże wyobrazenie o własnej wartości i o twórczości. W nich samych możliwościach i mocnym punktem są własne zdolności praktyczne i umiejętność radzenia sobie w życiu. Wymagają bystrych obserwatorów i wypracują z tego wniosek dla siebie. Są barczyste i mogą wiele zdziałać. Nawzięłość, wykazują skąpstwo i zakrośy bierności i wyuczawania.

KTO URODZIŁ SIĘ 5 LIPCA

Są bardzo utalentowani. Ciekawiają się logiką i przyrodniczym umysłem. Mają uzdolnienia naukowe, szczególnie do nauk ścisłych. Pomocna im jest doświadczenia, ale nie jest do nich nałoga pamięć. Naturę mają bardzo wrażliwą. Brak im twarłości i przebojowości. Zbytmo ulegają cudzym wpływom, a ponadto ich zmienny charakter utrudnia do prowadzenie wielu poczyną do końca. Mogliby osiągnąć jednak wiele, gdyby wyżyli się pewnego lenistwa.

KTO URODZIŁ SIĘ 6 LIPCA

To osoby o wielkiej wrażliwości. Wszechstronnie uzdolnione, jednak w żadnej dziedzinie nie mają szczególnych predyspozycji. Zarówno ich możliwości jak i nabyta wiedza ma charakter powierzchowny. Porwają im to na urzanie odczuwania i podjęcie pracy w wielu zawodach. Nieoprawni idealist. Trudnią ująo ludziom i często odznaczają rozczarowania. Mimo to są ludźmi prawnymi i wrażliwymi na krzywdę innych. W kontaktach międzyludzkich są pogodni i nie raz bardzo dowcipni.

KTO URODZIŁ SIĘ 7 LIPCA

To żywciołe chytruski. Są bardzo inteligentni i wszechstronnie uzdolnieni. Potrafią dokonać sobie radzić. Mają duże ambicje, jednak brak im ochoty i wytrwałości do realizacji wielkich celów. Ich witalność zmienia się w kierunku znalezienia sposobu, aby zdobyć dużo, ale jak najmniejszym wysiłkiem. Jest to czasem do wynalazków lub oryginalnych rozwiązań. W poglądach i ocenach są niestali. Nierzadziej zmieniają swoje plany pod wpływem nastroju, a nierzadziej ze zwykłego lenistwa łatwo ulegają sile sugestii.

Kalendarium

* Sobota (4.VII) jest 186 dniem 1992 r. Do końca roku 180 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Aureliana, Euzibety, Malwiny, Teodora, Odona.

* Wschód Słońca — 4.49, zachód — 21.57. Długość dnia 17 godz. 08 min.

Niedziela (5.VII)

* Imieniny: Cyryl, Filomeny, Antoniego, Karoliny.

* Wschód Słońca — 4.50, zachód — 21.57. Długość dnia 17 godz. 07 min.

Poniedziałek (6.VII)

* Imieniny: Dominiki, Euzjji, Gotarda.

* Wschód Słońca — 4.51, zachód — 21.56. Długość dnia 17 godz. 05 min.

Wtorek (7.VII) jest 189 dniem 1992 r. Do końca roku 177 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

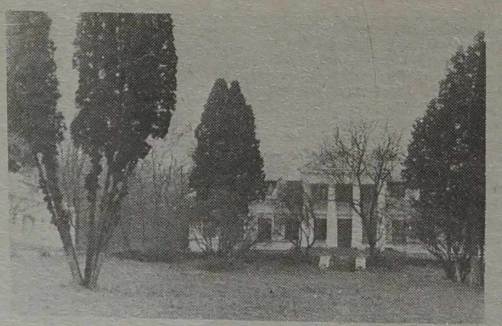
* Imieniny: Cyryla, Metodęgo, Apoloniusza.

* Wschód Słońca — 4.52, zachód — 21.55. Długość dnia 17 godz. 03 min.

* Księżyc pierwsza kwadra — 5 godz. 44 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, miejscami krótkotrwałe opady, temperaturą w nocy 7—12, w dzień około 20 stopni. W ciągu następnego dwóch dni możliwość opadów, wiatr północny, umiarkowany. Temperatura 18—23 stopnie.



Zakątek Szumska.

Fot. Bronisława Kondratowicz



ma. 20.30 — Panorama, 21.00 — Nasz elementarz, 21.05 — Program literacki, 21.35 — Wideo-spektakl, J. Marcinkiewicz — „Mindaugas”, 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Program, 7.50 — Gimnastyka poranna, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Maraton-15, 9.00 — Film fab., „Ochodzący sierpień”, 11.00 — Dziennik, 13.05 — Program, 13.10 — Telemixt, 13.55 — Notes, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — „Odpoczywaj”, 14.40 — TV film fab., „Drobiazgi życia”, 15.50 — Kreskówka, 16.00 — TV Zagaduj-gadaj dla nastolatków, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.25 — NEP, 17.55 — Salon awiokosmiczny, 18.10 — Przegląd pikarski, 18.40 — Premiera TV filmu fab., „Czas złotej trawy”, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program, 20.40 — Premiera TV serialu muz., „Gwiazdy baletu rosyjskiego”, Odc. 1, 21.45 — Nowe studio przedstawia, Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 0.10 — TV film fab., „Drobiazgi życia”.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Czas ludzi interesu, 7.50 — A przecież wojny mogło nie być, 8.15 — Film fab., 9.50 — Retro, 10.25 — Panorama dok., 10.50 — Film fab., „Mama wyszła za mąż”, 12.10 — Temat z wariacjami, 12.40 — Sprawa chłopka, 13.00 — Więści, 15.00 — Tam-Tam, Nowości, 15.15 — Godzina dla dzieci z lekcją angielskiego, 16.15 — Megapolis, 16.45 — TINKO, 17.00 — TV przegląd „Daleki Wschód”, 17.45 — Program „Klucz”, 18.00 — Twarzą do Rosji, 18.15 — Na Olimpię politycznym, „Władza i korupcja”, Część 1, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Na Olimpię politycznym, „Władza i korupcja”, Część 2, 20.40 — Premiera TV serialu „Santa Barbara”, Odc. 59, 21.30 — Szuka odzwierciedlenia, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, Prognoza astrologiczna, 22.20 — TV film „Lenin z wami?”, 22.40 — Świat sportu oczyma film, „Gillette”, 23.10 — Program rozrywkowy.

WTOREK, 7 LIPCA

LTV-1

19.00 — Wiadomości, 19.15 — Państwo i obywatel, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Film fab., 22.20 — Teledyskoteka, 23.05 — Mistrzostwa Litwy w lekkiej atletyce, 23.20 — Wiadomości wieczorne.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Program, 7.50 — Gimnastyka poranna, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 9.05 — Kreskówka, 9.25 — Limpopo, 9.55 — TV serial muz., „Gwiazdy baletu rosyjskiego”, Odc. 1, 11.00 — Dziennik, 13.00 — Program, 13.05 — Świat pieniędzy Adama Smitha, 13.35 — Notes, 13.40 — „Zabłąkany wśród wieków”, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — Lekcje Olgi Iwanowej, 14.40 — TV film fab., „Trzy lata”, Odc. 1, 15.45 — Kreskówka, 16.00 — Premiera serialu dla dzieci „Anna”, Odc. 4, 16.55 — Program, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Michael Remedini, Zaproszenie do podróży”, 18.15 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 19.00 — Temat, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — TV film fab., „Zima w maju”, Odc. 1, 22.00 — Sytuacja, 22.30 — Pięć kółek, 23.00 — Dziennik, 23.20 — Program, 23.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia, 0.05 — Sześć dzwonek, 0.35 — TV film fab., „Trzy lata”, Odc. 1.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Czas ludzi interesu, 7.50 — Biały kruk, 8.35 — W wolnym czasie, 8.50 — Folklor, 9.00 — Otwarcie posiedzenia Sądu Konstytucyjnego Rosji, 10.00 — Chwila prawdy, 10.55 — Koncert charytatywny, 11.40 — TV film „Drewno, Trzy karty”, 11.50 — TV serial „Santa Barbara”, Odc. 59, 12.40 — Sprawa chłopka, 13.00 — Więści, 15.00 — Tam-Tam, Nowości, 15.15 — Multi-pult, 15.25 — Premiera serialu „Dziecięce marzenia”, Odc. 9, 15.45 — Studio „Wzrost”, 16.15 — Przeszłość plus, 16.45 — TINKO, 17.00 — Promocja kanału Sankt - Petersburg w Telewizji Rosyjskiej, 17.25 — „Jesioneł”, 18.00 — Informator parlamentarny, 18.15 — Własność republiki, 18.45 — Święto co dzień, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Premiera TV serialu „Santa Barbara”, Odc. 60, 20.15 — Festiwal sztuki „Plac Czerwony zaprasza...”, 22.30 — Reklama, 22.35 — Więści, Prognoza astrologiczna, 22.55 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji, 23.25 — Program rozrywkowy.

ŚRODA, 8 LIPCA

LTV-1

19.00 — Wiadomości, 19.15 — Film dok., 19.40 — Fakt, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reportaż letni, 21.30 — Nasz elementarz, 21.35 — Studio państwowe, 22.20 — Ekspres muzyczny, 23.10 — Mistrzostwa Litwy w lekkiej atletyce, 23.25 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

20.35 — Przegląd regionalny, 21.00 — Wideofilm, Podczas przerwy o 22.00 — Wiadomości, 23.00 — Film fab., „Zima w maju”, Odc. 2.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Program, 7.50 — Gimnastyka poranna, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 9.50 — Kreskówka, 10.05 — Program rozrywkowy, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Własny styl, 13.05 — Program, 13.10 — Telemixt, 13.55 — Notes, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Dział i wtedy, 14.50 — TV film fab., „Trzy lata”, Odc. 2, 16.05 — Koncert, 16.10 — Premiera TV serialu dla dzieci „Anna”, Odc. 5, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.30 — Studio „Polityka” przedstawia..., 18.00 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 18.45 — Program autorski E. Riazanowa, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 0.35 — TV film fab., „Trzy lata”, Odc. 2.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Reklama, 7.30 — Czas ludzi interesu, 8.00 — Powrót do czystych studen, 8.30 — Folklor, 9.15 — Program teatralny, 10.25 — Panorama dok., 11.25 — Film fab., „O moją śmierć proszę winić Klawę K.”, 12.40 — Sprawa chłopka, 13.00 — Więści, 15.00 — Tam-Tam, Nowości, 15.15 — W wolnym czasie, 15.30 — „Pożegnanie z bronią”, 16.00 — „Wizytówka”, Część 1, 16.45 — TINKO, 17.00 — Program chrześcijański, 17.45 — Wersja, 18.00 — Opozycja, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Święto co dzień, 19.30 — Telegra „Logo”, 19.55 — Festiwal „San Vincente-92”, 20.45 — Telewizyjny teatr Rosji, Część 1, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, Prognoza astrologiczna, 22.20 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji, 22.35 — Na sesji RN FR, 23.05 — Telewizyjny teatr Rosji, Część 2.

CZWARTEK, 9 LIPCA

LTV-1

19.00 — Wiadomości, 19.15 — Koncert, 19.30 — Polityka, 20.00

— Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — TV forum, 22.00 — Brzeg, 23.00 — Mistrzostwa Litwy w lekkiej atletyce, 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

20.35 — Przegląd regionalny, 21.00 — Trybuna katolicka, 21.30 — Telegra „Tak, Nie”, 22.20 — Wiadomości, 22.30 — Film fab.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Program, 7.50 — Gimnastyka poranna, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 9.50 — Kreskówka, 10.00 — Program autorski E. Riazanowa, 11.00 — Dziennik, 11.20 — W świecie zwierząt, 13.05 — Program, 13.10 — Telemixt, 13.55 — Notes, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — To było, było..., 14.40 — TV film fab., „Wizyta damy”, Odc. 1, 15.50 — Kreskówka, 16.05 — Premiera TV serialu dla dzieci „Anna”, Odc. 6, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.25 — Do lat 16 i starszych..., 18.05 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 18.50 — Studio „Polityka” przedstawia, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 23.50 — Program o młodych filmowcach, 0.20 — TV film fab., „Wizyta damy”, Odc. 1.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.25 — Czas ludzi interesu, 7.55 — Wydział polityczny, 8.35 — Film fab., „Złamana podkowa”, 9.30 — Pięgrzym, 10.35 — Telewizyjny teatr Rosji, 12.40 — Sprawa chłopka, 13.00 — Więści, 15.00 — Tam-Tam, Nowości, 15.15 — W świecie zwierząt, 16.00 — „Wizytówka”, Część 2, 16.50 — TINKO, 17.05 — „... i C”, 17.20 — Korytaryzaty, 17.30 — Spiewa Igor Piatonow, 18.00 — Informator parlamentarny, 18.15 — Studio „Notabene”, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Święto co dzień, 19.30 — Premiera TV serialu „Santa Barbara”, Odc. 61, 20.20 — Cyrk na scenie, 20.30 — W świecie auto- i motosportu, 21.00 — „Pięte koło”, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, Prognoza astrologiczna, 22.20 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji, 22.35 — Na sesji RN FR, 23.05 — C.d. „Piętego koła”.

PIĄTEK, 10 LIPCA

LTV-1

19.00 — Wiadomości, 19.15 — Zdrowie rodzinny, 19.45 — Koncert, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Wiadomości, Opinie, 21.05 — W studiu pisarz K. Saja i prof. M. Gimbutiene, 21.40 — Koncert, 22.15 — Labirynt, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Klub „N”.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Program, 7.50 — Gimnastyka poranna, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 9.05 — TV film dok., 9.25 — Kreskówka, 9.45 — TV film dok., 11.00 — Dziennik, 11.20 — Klub podróżników, 13.10 — Program, 13.15 — Brydż, 13.40 — Klasa biznesu, 13.55 — Notes, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — Prezent dla melomana, 14.55 — TV film fab., „Wizyta damy”, Odc. 2, 16.05 — Kreskówka, 16.20 — Oczywiście — niewiarygodne, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.25 — Człowiek i prawo, 17.55 — Festiwal jarosławski „Kobietę w teatrze”, 18.25 — Premiera TV serialu dla dzieci „Emil z Lennebergi”, Odc. 13, — „Emil został bohaterem”, 18.55 — TV Nowa, 19.15 — Album wieczorny, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program, 20.40 — WID przedstawia, Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 0.20 — Regata w Henley, 0.40 — TV film fab., „Wizyta damy”, Odc. 2.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Reklama, 7.25 — Czas ludzi interesu, 7.55 — K-2 przedstawia, 10.55 — W wolnym czasie, 11.10 — Studio notabene, 11.50 — TV serial „Santa Barbara”, Odc. 60, 12.40 — Sprawa chłopka, 13.00 — Więści, 15.00 — Tam-Tam, Nowości, 15.15 — Pierwsza przerwa, 15.30 — Temat z wariacjami, 16.15 — Przerzeń plus, 16.45 — TINKO, 17.00 — Otwarty świat, 17.45 — Program z Irkucka, 18.10 — Właśnie tak żyjemy, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Święto co dzień, 19.30 — Złota ostroga, 20.00 — Ekran kryminalny, 20.10 — Gentleman-show, 20.40 — Film fab., „Robinsonada czyli mój angielski dziadek”, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, Prognoza astrologiczna, 22.20 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji, 22.35 — Na sesji RN FR, 23.00 — Salon wieczorny.

SOBOTA, 11 LIPCA

LTV-1

9.00 — Wiadomości, 9.05 — Program dla dzieci, 10.05 — Ziemia kłajędzka, 10.50 — Słowo chrześcijańskie, 11.00 — Zgoda, 12.00 — Droga, 19.00 — Wiadomości, 19.10 — Sport, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Pod własnym dachem, 21.45 — Koncert, 22.15 — Kino pana Sauliusa, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — C.d. kina pana Sauliusa.

LTV-2

8.55 — Przegląd regionalny, 10.00 — Piramida, 10.30 — Rozmowa we troje, 10.45 — Program dla dzieci, 11.30 — Wiadomości, 11.45 — Program dla dzieci, 12.15 — Koncert, 12.30 — Koncert zyczeń.

Ostankino

6.25 — Program dnia, 6.30 — Sobotni poranek człowieka interesu, 7.30 — Gimnastyka poranna, 7.40 — Sport dla wszystkich, 8.10 — „Instrumenty muzyczne i ich historie”, Odc. 5, 8.40 — Jak osiągnąć sukces, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Izba Książki, 15.15 — TV film fab., „Lekkie kroki”, 16.55 — Brawo, 17.55 — Premiera serialu animowanego „Pszczółka Majka”, 18.25 — Film fab., „Zabójstwo”, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Program 20.40 — Pod znakiem Zodiaku, „Rak”, 22.05 — Europa plus, 23.00 — Dziennik, 23.20 — Program, 23.25 — Nocny kanał.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Panorama dok., 8.00 — Przegląd koszykówki NBA, 8.30 — Nierozpoznany Wszczęśliwy, 9.20 — Eskulap, 9.30 — Jeśli macie Plus nad..., 10.00 — Wideoanal „Plus jedenaście”, 12.00 — Wspaniała jedenaście”, 12.00 — Więści, 13.20 — Film animowany „Jak Bolek i Lolek spędzają wakacje”, 14.25 — Przegląd tenisowy, 14.55 — Dama atutowa, 15.25 — Wspaniała na Olimp, 16.15 — Rosyjskie biuro podróży, 17.00 — Kontrasty, 17.40 — Informator parlamentarny, 17.55 — Program A, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Święto co dzień, 19.30 — Retro KWP, 20.15 — Festiwal sztuki „Plac Czerwony zaprasza”, 22.30 — Reklama, 22.35 — Więści, Prognoza astrologiczna, 22.55 — Film fab.

Następny numer „Kuriera Wileńskiego” ukazuje się 8 lipca br.

Dziurni wydania:
Jerzy SURWIŁO,
Zbigniew MARKOWICZ,
Antonina MISZCZUK,
Aleksander SUBOTKIEWICZ

„TRUDNE” DNI W LIPCU

Według ustaleń naukowców niespójności dotyczące dni w lipcu przypadają na 8., 12., 19 i 30. W tych dniach nie warto też opierać się z większą wagą na zachowywanie się na drogach 21 i 28 lipca. Postarajcie się unikać konfliktów i bezprzemysłowych sporów 14 i 18 lipca.

Rocznice tygodnia

6 lipca — Dzień Koronacji Mendoga — Dzień Państwa.
 Przed 155 laty, 6 lipca 1837 r. urodził się Władysław Żeleński (zm. 1921), polski kompozytor, pedagog, krytyk muzyczny, przedstawiciel neoromantyzmu w muzyce.
 6 lipca 1807 r. urodził się Zygmunt Rekowski (zm. 1893), matematyk, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, za udział w antycarskiej organizacji zesłany na Kaukaz.
 Przed 420 laty, 7 lipca 1592

r. zmarł Zygmunt II August (ur. 1520), król polski, wielki książę litewski, dążył do ściślejszej unii Polski i Litwy (Unia Lubelska).
 7 lipca 1482 r. urodził się Andrzej Krzycki (zm. 1537), poeta polsko - łaciński, autor satyrycznych dialogów przeciwko anarchii, erotyków i wierszy okolicznościowych.
 Przed 105 laty, 7 lipca 1887 r. urodził się Marek Chagall (zm. 1985), rosyjski malarz i grafik, od 1922 r. osiadły we Francji.
 8 lipca 1882 r. urodził się Petras Kraujalis (zm. 1933), działacz społeczny litewskiej na Wileńszczyźnie.
 9 lipca 1807 r. zostało utworzone Wolne Miasto Gdańsk.

Przedsiębiorstwo Kapitału Zagranicznego „Skarlet”

ul. Jankiszki 13 c

OFERUJE:

1. Różnorodne tkaniny w najlepszym gatunku:

- jedwab
- żorzeża
- madera
- krepon
- żakietowe
- ubrania damskie
- kresz
- wiskoza gładka i drukowana
- kora
- marańska
- ubrania męskie

2. Ekskluzywne guziki w różnych średnicach

3. Wspaniałą i modną konfekcję:

- bluzki, swetry, garsonki z angory
- podkoszulki z nadrukiem
- różnorodne bluzki letnie z bawełny i elanobawelny
- spodnie damskie
- spodnie bawełniane gładkie i z koronkami.

4. Doskonałą sztuczną biżuterię w kilkudziesięciu wzorach:

- zapinki do włosów
- broszki
- klipsy i kolczyki.

Wyżej wymieniony towar sprzedajemy po atrakcyjnych cenach, niższych niż bazarowe.

Dzwonić: Wilno, tel. 46-54-82 w każdym dniu tygodnia z wyjątkiem niedziel od godziny 9,00 do 17,00. Serdecznie zapraszamy.

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 5 LIPCA

10.00 — Kino teleferii. 11.35 — „Kartki z podróży”. 12.25 — Koncert życzeń. 12.55 — Magazyn „Morze”. 13.20 — „Tydzień” — magazyn relacyjny. 14.00 — Wakacyjny koncert życzeń. 14.30 — „Raport”. 14.50 — „Marynarz słodkich wód” — film fab. 16.20 — „Pieprz i wanilia”. 17.00 — „Rhythmic” — program rozrywkowy. 17.40 — Klub Samotnych Serc. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Domek na Prerii” (4) — serial prod. USA. 19.25 — „7 dni — świat”. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Jerzy Waszyngton” (5) — serial biograficzny prod. USA. 21.55 — Sportowa niedziela. 23.55 — „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy. 0.35 — Świat filmu animowanego.

PONIEDZIAŁEK, 6 LIPCA

17.00 — Program dnia. 17.05 — Teleferie z LUZ-em. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Alf” — serial prod. USA. 18.45 — Bajki i legendy Luwru. 19.10 — „Antena”. 19.30 — „Podróże na kresy” — film dok. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Teatr Telewizji: August Strinberg w „Ojciec”, 23.20 — „Co roku w Bogatyni” — reportaż z turnieju igrzysk. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Wolność to raj” — film fab. prod. radz.

WTOREK, 7 LIPCA

11.30 — „Dynastia” — serial prod. USA. 12.20 — „Świat roślin”. 12.45 — „Bagna Biebrzańskie”. 13.00 — Wiadomości. 17.20 — Program dnia. 17.25 — „Partnerzy” — serial prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Cyrk Humberte” (2) — serial prod. czechosłowackiej. 19.10 — „Inteligentna broń” — film dok. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Dynastia” — serial prod. USA. 22.00 — Tylko w „Jedyn-

ce”. 23.15 — „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — „Wezwanie” — program publicystyczny. 0.25 — „Siódemka” w „Jedynce”.

ŚRODA, 8 LIPCA

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie. 11.05 — „Family album”. 11.30 — „Pod jednym dachem” (5) — serial obyczajowy prod. czechosłowackiej. 12.20 — Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografii. 12.45 — „Swego nie znać...” — katalog zabytków — Legnickie Pole. 13.00 — Wiadomości. 17.20 — Program dnia. 17.25 — „Partnerzy” — serial prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Bil Cosby show” — serial prod. USA. 18.45 — „Prawa miłośni” (2) — serial dok. prod. angielskiej. 19.45 — 10 minut dla ministra pracy. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Bros na Wembley” — wielki koncert zespołu. 22.15 — Na ziemi nieobecnej — film dok. 23.15 — „Rozmowy z Nikodemem”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Dom” (12 — ost.) — serial TP. 1.45 — Giełda pracy, giełda szans.

CZWARTEK, 9 LIPCA

11.05 — „Family album”. 11.30 — „400 pomysłów Wirginii” (3) — serial prod. franc. 12.30 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.40 — „Kwadrans na kawę”. 13.00 — Wiadomości. 17.20 — Program dnia. 17.25 — „Partnerzy” — serial prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Stawa” (2) — serial muzyczny prod. USA. 19.20 — Magazyn katolicki. 19.40 — Operacja „Zagłęb-92” (1). 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Zawód — policjan” (2) — serial prod. USA. 22.00 — „O co chodzi” — program publicystyczny. 22.45 — „Pegaz”. 23.15 — Miłośnicy Polski w tańcach disco. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — „Proszę pań...” — felieton satyryczny. 0.05 — „Ziemia najbliższa” — film dok. 0.35 — „Kojak w Budapeszcie” — komedia satyryczna prod. węgierskiej.

PIĄTEK, 10 LIPCA

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie. 11.05 — „Family album”. 11.30 — „Syn wyspy” (3) — serial prod. USA. 12.15 — Wakacyjna szkoła dla rodziców. 13.00 — Wiadomości. 17.20 — Program dnia. 17.25 — „Partnerzy” — serial prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Syn wyspy” (3) — serial prod. USA. 19.05 — „Za kierownicą”. 19.20 — Teleaudio-video. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Tajemnice” — film fab. prod. włoskiej. 22.50 — Listy o

gospodarce. 23.10 — „Kroniki amerykańskie” (2) — film dok. prod. USA. 23.45 — „Wielkość wieczerze. 24.00 — „Wielkość wieczerze. 0.35 — „Wielkość wieczerze” (2) — serial prod. hiszpański. 1.35 — „Europejska noc jazzowa”.

SOBOTA, 11 LIPCA

9.30 — Program dnia. 10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — Walt Disney przedstawia. 11.55 — „Dziękuję ci, świat”. 12.30 — „Dla Ciebie i dla domu”. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — „Podróż do celuloizidej Szkoła Wdowców”. 13.55 — „Szkoła dobrych obywateli”. 14.05 — „Powróć do domu”. 14.40 — „Pamięć, której nie znać”. 15.05 — „Eko-edukacja”. 15.25 — „My i świat”. 15.45 — Z archiwum teatru Telewizji: Aleksander Fredro: „Dożynki”. 17.05 — „Ja w sprawie opowiadają”. 17.35 — „Aktory na szczytach”. 17.45 — Felieton satyryczny. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Mac Gyver” (2) — serial prod. USA. 19.20 — „Bajki”. 19.45 — „Z kamery świata zwierząt”. 20.00 — Program informacyjny dla dzieci. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Film fab. 23.00 — „Kocha, lubi, szanuje”. 23.30 — Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Sportowa sobota. 0.05 — „Baxter” — film fab. prod. franc.

NIEDZIELA, 12 LIPCA

10.00 — „Nino” (2) — serial prod. włos. 11.30 — „Kartki z podróży”. 12.20 — Koncert życzeń. 12.50 — „Szkoła pod zagłębami”. 13.20 — „Tydzień” — magazyn relacyjny. 14.00 — Wakacyjny koncert życzeń. 14.30 — „Raport” — publicystyka międzynarodowa. 14.50 — „Ludzie w biele” — film fab. prod. USA. 16.20 — „100 pytań do...” 17.00 — „Rhythmic” — program muzyczny. 17.40 — „Biznes” — telewizyjny klub kobiet interesu. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Domek na prerii” — serial prod. USA. 19.25 — „7 dni — świat”. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Jerzy Waszyngton” (6) — serial prod. USA. 22.10 — Kabaret Olgi Lipińskiej. 23.10 — Sportowa niedziela. 23.40 — „Teatr, czyli świat”. 0.10 — Świat filmu.

ZAMIENIĘ

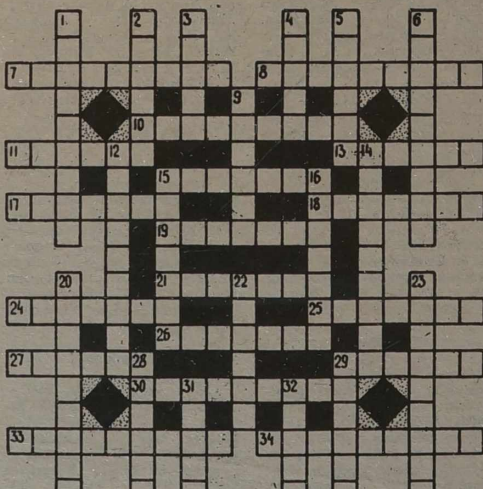
maszynę do szycia „Czajka-142M” na maszynę typu „Overlock”.
 Zwracać się telefonem: nr. 564-610.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 7 — dwuletnia roślina warzywna; 8 — łódź dwukadłubowa; 10 — człowiek okazujący np. czek; 11 — błąd, przejęzyczenie się; 13 — przywódca kozacki; 15 — kolor w kartach, karo; 17 — dziecko długie spodnie z dzianiny; 18 — mineral, uwodniony tlenek żelaza; 19 — kraina w północnej Europie; 21 — rzęski pokrywające powierzchnię nabłonków; 24 — zastępując order; 25 — lekka przejrzysta tkanina bawełniana; 26 — chodnik; 27 — rodzaj rygla; 29 — przy barze; 30 — restauracja, odnowienie; 33 — kokół; 34 — szarpany instrument muzyczny.

PIONOWO: 1 — matka Andromedy; 2 — naczynie chroniące od ostygnięcia; 3 — oklaski; 4 — ssak z rodziny tyrafi; 5 — broń śleczna; 6 — naczynny organ władzy państwowej; 9 — inny strój japoński; 12 — przywłaszczyciel, ten, kto nielegalnie zagarnął władzę; 14 — masło w Rumuni; 15 — trudny wybór; 16 — platny oklaskiwacz; 20 — kraina historyczna w pd. Francji; 22 — w kłesgowości, stan czynny; 23 — sztuka B. Shawa; 28 — jeden z trzech muskietierów; 29 — dawny najemny robotnik rolny; 31 — zespół dzie-



więciu wykonawców; 32 — djabel, szatan.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z LITERA

Pozłomo: szpik, mursz, larwa, wełna, gunia, powab, czara, kamasz, wokaliza, oktan, autokar, Darłowo, agora, skobica, asfalt, sztab, karcz, europ, Tunis, lotka, kumys, raksa.

BIZNESMEN Z POLSKI przed czterdziestką, kawaler, pozna w celu matrymonialnym Polkę, zdecydowaną zamieszkać w Polsce, katoliczkę, niepalącą.

Oferty z podaniem imienia i nazwiska, adresu, telefonu proszę przelać pod adresem redakcji „Kurier Wileński” z dopiskiem: „Matrymonialne — Polska — dział ogłoszeń”.

KURIER Wileński
 Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218
 Cena 2 rb. (28 kop. akcyjna).
 W Polsce — 800 zł.
 Zam. 2416
 Nr rejestracji — 322.
 Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-69.
 Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-88, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-72-66.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
 Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Surobo 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.
 PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 11 piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63.